

# GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 5 po południu z wyjątkiem dni poświęconych.

Numer pojedynczy kosztuje w miejscu 5 centów, pocztą 8 centów. — Biuro Redakcji i Administracji ulica Czarnieckiego 1. 8. — Ekspedycja miejscowa w Agencji dzienników St. Sokołowskiego; Pasaż Hausmanna 1. 9. — Listy należy frankować.

Reklamacje otwarte wolne od opłaty.  
Telefon Redakcji nr. 8.

Prenumerata z przesyłką pocztową wynosi rocznie 16 zł., półrocznie 8 zł., kwartalnie 4 zł., miesięcznie 1 zł. 35 ct. W miejscu: rocznie 12 zł., półrocznie 6 zł., kwartalnie 3 zł., miesięcznie 1 zł. Prenumerata zagraniczna: W Niemczech 1 zł. 60 ct. miesięcznie. We wszystkich innych państwach 1 zł. 90 ct. miesięcznie.

„Przewodnik naukowy i literacki“, dodatek miesięczny do „Gazety Lwowskiej“, otrzymują cało- i półroczni abonenci bezpłatnie, jednakże ci tylko, którzy prenumerują od 1 stycznia do końca czerwca lub od 1 lipca do końca grudnia, ewentualnie i miesięczni za dopłatą pierwszą 75 ct., drugą 30 ct. — Przewodnik prenumerowany osobno kosztuje 4 zł.

Jednorazowe inseraty obliczają się po 7 centów, kilkorazowe po 6 centów od miejsca 1 wiersza

Ogłoszenia osób i zakładów prywatnych przyjmuje wyłącznie Agencja dzienników Stanisława Sokołowskiego Pasaż Hausmanna 1. 9; we Francji w Paryżu wyłącznie agencja pana Adama Boulevard Raspail Nr. 105 bis.

## CZEŚĆ URZĘDOWA

### 3. Binletyn.

Jego ces. i król. Wysokość Najd. Arcyksiążę Leopold spędził noc niespokojnie, Mowa jest niezrozumiała, stan sił jednokowy.

Hörnstein, 26 kwietnia 1898 rano.

Dr. Minnigerode w. r.

C. k. Dyrekcja poczt i telegrafów przetranszowała zarządcę pocztowego Mikołaja Maxymowicza ze Skały do Brzeżan.

### Ogłoszenie.

Examina dojrzałości ustne w c. k. seminariach nauczycielskich rozpoczynają się będą z końcem bieżącego roku szkolnego w następującym porządku:

a) W seminariach nauczycielskich męskich:

1. w Krakowie 3 czerwca,
2. w Tarnowie 1 czerwca,
3. w Rzeszowie 2 czerwca,
4. w Tarnopolu 31 maja,
5. w Stanisławowie 20 czerwca,
6. w Samborze 20 czerwca,
7. we Lwowie 1 lipca.

b) W seminariach nauczycielskich żeńskich:

1. w Krakowie 16 czerwca,
2. we Lwowie 17 czerwca,
3. w Przemyślu 16 czerwca.

Z c. k. Rady szkolnej krajowej.

## CZEŚĆ NIEURZĘDOWA

Lwów, 28 kwietnia.

### Uгода austro-węgierska.

VI.

Przypatrzywszy się po kolei każdej z czterech grup przedłożeń ugodowych, rzucmy obecnie jeszcze raz wzrokiem na całość.

Otóż należy nasamprzód stwierdzić, że Rząd spełnił dane przez usta P. Ministra skarbu dr. Kaizla przyrzeczenie, i przedłożył Izbie deputowanych projekta, dotyczące się ugody, zaraz po ponownym zebraniu się parlamentu. Obecnie zarówno Izba jak i cała opinia publiczna mogą rozstrząsać treść tych przedłożeń, stanowiących rezultat długich i żmudnych rokowań, mogą ocenić ich oddziaływanie na materialne stosunki naszej połowy Monarchii, a następnie nie dając się porwać pustym chociaż popularnym frazesom, wydać także swój sąd.

Przedewszystkiem jest zaś rzeczą konieczną, aby Izba posłów, względnie komisja, którą ona wybierze, przystąpiła do obrad nad przedłożeniami rządowymi możliwie jak najrychlej. Zbyt długo już trwa niepewność co do przyszłych stosunków ekonomicznych pomiędzy obu połowami Monarchii, aby po tej i po tamtej stronie Litawy nie podnosiły się głosy i usilne życzenia, by czem prędzej zakończono ten stan niejasności i nieścisłości. We wszystkich kołach, które obnażają się z życiem ekonomicznym, jeden jest tylko sąd co do tego, że handel, przemysł i ruch obrotowy w najwyższym stopniu cierpią na tem, iż ani jednoś okręgu cłowego, ani jednoś urządzeń monetarnych i bankowych między Austrią a Węgry dziś są nieczem innem, niż wielkim znakiem zapytania. Jeżeli ten stan rzeczy, coraz dotkliwiej dający się odczuwać, ustać ma istotnie, wówczas nie można odwiekać dalej parlamentarnych obrad nad przedłożeniami, dotyczącymi się ugody, zwłaszcza, iż koszt takiej

zwłoki ponieść musiałaby tylko austriacka połowa Monarchii. Gdyby bowiem i w bieżącym roku nowa uгода nie przysłała do skutku, byłoby możliwe tylko dwie drogi: utrzymanie nadal stosunków dotychczasowych, przypuściwszy już, że Węgry w ogóle zgodziłyby się na dalsze prowizoryum, — albo też wprowadzenie pomiędzy obu połowami Monarchii rozdziału pod względem cłowo-politycznym. Pierwsza ewentualność oznaczałaby przedłużenie status quo wraz ze wszystkimi jego ujemnymi i jako niesłuszne ciężary odczuwanymi w Austrii stronami, — druga zaś zaprowadzenie nad Litawą szranków cłowych, a wraz z tem utratę węgierskiego rynku zbytu dla przemysłu austriackiego.

Co się zaś tyczy samych przedłożeń ugodowych, przy ocenianiu ich nie należy zapominać, że każda uгода może być tylko kompromisem pomiędzy przeciwnymi stanowiskami, a zatem, że o jakimś zwycięstwie lub klęsce mowy być przy tem nie może. Może zatem chodzić tylko o koncesje i wzajemne koncesje ale nie o zwycięzów i pokonanych. Austrija poczyniła ustępstwa, ale także Węgry ich nie odmówiły, i byłoby rzeczą niesłuszną, gdyby naprzykład zręczenia się ze strony węgierskiej prawa do t. zw. obrotu mlewa lub dyferencyjnych taryf na kolejach węgierskich, dalej uczynienia podjęcia wypłat w gotówce zależnym od uchwały ciał ustawodawczych, zgody na progresywny wymiar podatku od piwa, podwyższenia kontyngensu spirytusu dla Austrii, i podwyższenia cła od surowej ropy, nie uważało się za cenne ustępstwa. W końcu przedłożone projekty ustaw nie są nienaruszalne i mogą doznać zmiany. Jeżeli uzna się, że Węgry w tym lub owym kierunku więcej zyskały, aniżeli poczyniły ustępstw austriackiej połowie Monarchii, wówczas rozprawa nad ugodą dostarczy sposobności do wystąpienia z odpowiednimi propozycjami co do ulepszeń i poprawek w przedłożeniach.

Pominąwszy już to, brak jeszcze układu o kwotę. Gdyby zatem nie powiodło się w traktacie cłowym i handlowym, oraz w innych układach uzyskać zupełną równowagę pod względem wzajemnych ustępstw, wówczas trzeba będzie i będzie się musiało znaleźć odpowiednią kompensatę przy ustaleniu kwo-

ty na wspólne wydatki. Okoliczność, że wszystkie projekty ugodowe, łącznie z kwotą mają być przedłożone do Najwyższej Sankcji, jest rękojmią, iż w tej sprawie nie należy i nie może być mowy o ukróceniu jednej lub drugiej strony.

Prasa krytykując przedłożenia ugodowe, głównie atakuje projekty ustaw, odnoszące się do podwyższenia podatku konsumcyjnego od piwa, wódki i cukru. Chociaż może być zrozumiałem, iż podwyższenie podatku od artykułów spożywczych nie znajduje w szerokich kołach ludności życzliwego oddźwięku, to przecież nie należy zapominać, że administracja państwowa ma do spełnienia szereg zadań, uznanych przez Radę państwa i całą opinię publiczną za bardzo pilne i za takie, których niepodobna dłużej spychać z porządku dziennego. Obie Izby parlamentu dawno już uchwały podwyższenie plac urzędników, a tysiące funkcjonariuszów państwowych, spełniających wiernie i gorliwie swoje obowiązki oczekuje z bijącym sercem tej chwili, w której owa ustawa wejdzie w wykonanie. Niemniej pilnem jest i nieodzownem podwyższenie plac gażyistów, polepszenie wiktów żołnierskiego, a to samo da się powiedzieć o innych nowych potrzebach wojskowych. Na pokrycie znacznych kosztów, połączonych z przeprowadzeniem reformy podatkowej i nowej ordynacji procedury cywilnej brak dotąd funduszy, a prztem zamierzona jest sanacja finansów krajowych, ma być zniesionym stemplem od dzienników i kalendarzy, zniesioną loterya liczbowa, podjęciem na większe rozmiary uregulowanie rzek, wreszcie powiększone inwestycje. Zkąd tedy na pokrycie wynikających z tego ogromnych wydatków ma Państwo zaczerpnąć środków? A przecież niepodobna dopuścić do obalenia przywróconej z największymi ofiarami równowagi w gospodarstwie państwowem i narażać kredytu państwowego, na nowe ciężkie przeprawy. Tak tedy niepozostaje nic innego jak otworzyć nowe źródła dochodu, ewentualnie zwiększyć te, które już istnieją.

Nowe ustawy podatkowe stoją zresztą w luźnym tylko związku z ugodą węgierską, ta bowiem zawiera jedynie postanowienie, że podatki spożywcze mają być w obu połowach Monarchii uregulowane wedle je-

127

## KRZYŻACY

POWIEŚĆ HISTORYCZNA

PRZEZ

HENRYKA SIENKIEWICZA.

(Ciąg dalszy).

IV.

— Czyj to poczet? — zapytał nagle Jurand, ocknąwszy się za Radzanowem z zamyslenia, jakby ze snu.

— Mój — odpowiedział Zbyszko.

— A ludzie moi wszyscy poginęli?

— Widziałem ich nieżywych w Niedźborzu.

— Nie masz starych towarzyszy?

Zbyszko nie odrzekł nic, i jechali dalej w milczeniu a szybko, gdyż chcieli jak najprędzej być w Spychowie, spodziewając się, że może tam zastaną jakich wyślaników krzyżackich. Na szczęście ich, przyszły znów mrozy i drogi były przetarte, więc mogli pospieszać. Pod wieczór Jurand znów przemówił i począł wypytywać o owych braci zakonnych, którzy byli w leśnym dworcu, a Zbyszko opowiadał mu wszystko —

i o ich skargach, i o odjeździe, i o śmierci pana de Fourcy, i o postępkach swego giermka, który w tak straszny sposób pokruszył ramię Danvelda, a podczas tego opowiadania przypomniała mu się i uderzyła go jedna okoliczność, to jest bytność owej niewiasty w leśnym dworcu, która przywiozła od Danvelda balsamy gojące. Na popasie począł więc wypytywać o nią i Czecha, i Sanderusa — ale obaj nie wiedzieli dokładnie, co się z nią stało. Zdawało im się, że odjechała albo razem z tymi ludźmi, którzy przybyli po Danusię, albo wnet po nich. Zbyszkowi przyszło teraz do głowy, że to mógł być ktoś nasłany w tym celu, by tych ludzi przetrzedz na wypadek, gdyby Jurand znajdował się własną osobą na dworcu. W takim razie nie podawali się za ludzi ze Spychowa, mogli zaś mieć przygotowane jakieś inne pismo, któreby byli oddali księżnie zamiast zmyślonego Jurandowego listu. Wszystko to było ułożone z piekielną zręcznością, i młody rycerz, który dotychczas znał Krzyżaków tylko z pola, po raz pierwszy pomyślał, że pięści na nich nie dość, ale że trzeba umieć zmódrzyć ich i głowę. Mysł ta była mu przykra, albowiem jego ogromny żal i ból zmieniły się w nim przedewszystkiem w żądę walki i krwi. Nawet ratunek dla Danusi przedstawił mu się jako szereg bitew kupą lub w pojedynkę; tymczasem teraz poznał, że trzeba może będzie chęć pomsty i łapania łbów wziąć jak niedźwiedzia na łańcuch i szukać całkiem nowych dróg ocalenia i odzyskania Danusi. Myśląc o tem, żałował, że nie ma przy nim Maćka. Maćko bowiem równie był przebiegły, jak

meżny. Postanowił jednak i sam wysłać ze Spychowa Sanderusa do Szczytna, aby ową niewiastę odszukał i starał się od niej wiedzieć, co się z Danusią stało. Mówił sobie, że choćby Sanderus chciał go zdradzić, to niewiele sprawie zaszkodzi, a w razie przeciwnym może znaczne mu usługi oddać, albowiem rzemiosło jego otwierało mu wszędzie dostęp.

Chciał jednak naradzić się przedtem z Jurandem, odłożył wszelako tę rzecz do Spychowa, tem bardziej, że zapadła noc, i zdawało mu się, że Jurand, siedząc na wysokim siodle rycerskim, usnął z trudów, zmęczenia i ciężkiej troski. Ale Jurand dlatęgo tylko jechał z głową spuszczoną, że mu ją pochyliło nieszczęście. I widać, że ciągle o niem rozmyślał, że serce jego pełne było okrutnych obaw, gdyż wreszcie rzekł:

— Wolejby mi zamarzył pod Niedźborzem! Tyś to mnie odgrzebywał?

— Ja, z innymi.

— A na onych łowach tyś mi dziecko ratował?

— Jakożem miał czynić?

— I teraz mi pomożesz?

A w Zbyszkowi wybuchnęła zarazem miłość do Danuski i nienawiść do Krzyżaków krzywdzicieli tak wielką, że aż wstał na siodło i jął mówić przez zaciśnięte zęby, jakby z trudem:

— Słuchajcie, co rzekę: choćby mi przyszło zębami pruskie zamki gryźć, to je zgryzę, a ją dostanę.

I nastała chwila milczenia. Mściwa i niepomahowana natura Juranda ozwała się

też widocznie z całą siłą pod wpływem Zbyszkowych słów, gdyż począł zgrzytać w ciemności, a po chwili powtarzać znów nazwiska:

— Danveld, Loewe, Rotgier i Godfryd!

I w duszy myślał, że jeśli zechcą, by im Bergowa oddał, to go odda, jeśli każą mu dopłacić, to dopłaci, choćby miał cały Spychów do ceny przyrzucić, ale później biada tym, którzy na to jedyne dziecko jego rękę podnieśli!

Przez całą noc sen nie zamknął im ani na chwilę powiek. Nad ranem, ledwie się poznali, tak twarze ich były zmienione przez tę jedną noc. Juranda uderzył wreszcie ten ból i ta zawziętość Zbyszka, więc rzekł:

— Nałęczką cię ona przykryła i śmierci wydarła — wiem. Ale też ją miłujesz?

Zbyszko spojrział mu prosto w oczy z twarzą niemal zuchwałą i odpowiedział:

— To żona moja.

Na to Jurand powstrzymał konia i patrzył na Zbyszka, mrugając ze zdumienia.

— Jako powiadasz? — zapytał.

— Mówię, że ona niewiasta moja, a ja jej mąż.

Rycerz ze Spychowa przykrył rękawicą oczy, jak gdyby oślnął od nagłego uderzenia piorunu, poczem nie odrzekł nic, po chwili ruszył koniem i, wysunąwszy się na czoło orszaku, jechał w milczeniu.

(Ciąg dalszy nastąpi).



dnych i tych samych zasad. I bez odnowienia ugody z Węgrami zarząd finansowy byłby zmuszony podwyższyć podatki spożywcze celem uzyskania środków na pokrycie nieodzownych nowych potrzeb Państwa. Podniesienie podatków stałych byłoby nie na czasie już przez wzgląd na przeprowadzoną co dopiero reformę podatkową, której tendencją jest równomierniejszy niż dotychczas rozdział ciężarów podatkowych; w obec tego niepozostawało bezwarunkowo nie innego jak uciec się do podwyższenia podatków niestających, tedy do środka uznanego dawno przez wszystkich wybitnych ekonomistów za najracjonalniejszy w danych okolicznościach, bo najmniej uciążliwy.

## Sprawy parlamentarne.

Z Wiednia donoszą, że niezwłocznie po zamknięciu wczorajszego posiedzenia Izby posłów, zebrała się pod przewodnictwem swego prezesa p. Jaworskiego komisja parlamentarna prawicy. W konferencji tej, która trwała pełne trzy godziny, wzięli udział także reprezentanci katolickiego stronnictwa ludowego. Po raz pierwszy pojawił się też na posiedzeniu tej komisji P. Prezydent Ministrów hr. Thun i pozostał na nim aż do ukończenia obrad. O posiedzeniu tem wydało następujący komunikat: „Parlamentarna komisja większości odbyła w obecności J.E. P. Prezydenta Ministrów dłuższą naradę, na której omawiano sprawę językową i wybór komisji językowej. Narady nie doprowadziły do końca, lecz będzie ona toczyła się w dalszym ciągu“.

O przebiegu obrad na tem posiedzeniu komisji donoszą dzienniki prywatnie ze sfer prawicy: Na początku posiedzenia komisji poprosił o głos obecny na posiedzeniu P. Prezes gabinetu hr. Thun i oświadczył, iż przybył w tym celu, aby dać bliższe wyjaśnienia do swej deklaracji wygłoszonej w Izbie. Rząd — rzekł hr. Thun — żywi w istocie jak najczystsze zyczenie, aby zrobiono próby porozumienia się w sprawie językowej. Rząd wie dobrze jakie akcja ta ze względu na różnorodne stosunki napotka trudności, ale mimo to chciałby, aby próba uregulowania tych stosunków została zrobiona. Niektóre grupy większości znajdują się w mniejszości w swych krajach; fakt ten także utrudnia sytuację. Mimo to jednak Rząd porozumienie uważa nie tylko za pożądane, ale i za możliwe.

W dyskusji, która następnie nad tą sprawą się rozwinęła zabierali głos pp.: ks. Fryderyk Schwarzenberg, dr. Kramarz, dr. Pacak, dr. Madeyski, hr. Dzieduszycki, Ferjanczicz i Barwiński.

Obaj mówcy Koła polskiego zgodzili się na wybór osobnej komisji dla uregulowania sprawy językowej, ale poczynili pewne zastrzeżenia co do kompetencji tej komisji.

P. Barwiński podziękował serdecznie p. Madeyskiemu za jego sympatyczne odezwanie się o Rusinach i podniósł, iż w Galicji istnieje cały szereg rozporządzeń językowych, twierdził jednak, że nie są one uwzględniane. Dalej wspominał mowca o postawionym w ubiegłej sesji sejmiku galicyjskiego wniosku regulującym i oświadczył się za ustawowem uregulowaniem kwestji językowej.

P. Ferjanczicz po przedstawieniu środków, które koniecznymi są do zaprowadzenia znośnych stosunków językowych na Pomorzu, oświadczył się za wyborem komisji językowej.

Reprezentanci Czech nie wypowiedzieli swego zdania, gdyż wprzód czekają w tej sprawie uchwały swego klubu.

O stosunku prawicy do katolickiego stronnictwa ludowego na wczorajszym posiedzeniu wcale nie mówiono.

Koło polskie ma dzisiaj odbyć posiedzenie w sprawie deklaracji hr. Thuna. Klub młodoczeski odbył wczoraj posiedzenie, na którym toczono dyskusję nad deklaracją Rządu, jak również nad stosunkiem większości do katolickiego stronnictwa ludowego. Na posiedzeniu byli wszyscy członkowie klubu.

Klub słoweńsko-chorwacki oświadczył się za wyborem komisji językowej.

W niem. stronnictwie postępowem zdania co do udziału w wyborze komisji językowej są podzielone. Podczas gdy jedni posłowie są za wyborem komisji, inni sądzą, że wybór takiej komisji przeciągnąłby tylko ostateczne uregulowanie tej wielce piekającej sprawy. Ci ostatni chcą czekać na decyzję niemieckiego stronnictwa ludowego.

Szenererowcy są przeciwni wszelkim rokowaniom w sprawach językowych.

Klub chrześcijańsko-socjalny postanowił w kwestji językowej iść ręką w rękę z innymi stronnictwami niemieckimi.

— Dzienniki zajmują się żywo rezultatem głosowania Izby posłów w sprawie odesłania wniosków o oskarżenie hr. Badeniego do

komisji. Podczas gdy organa lewicy niemieckiej nie mogą ukryć swej radości, — prasa, będąca wyrazem stronnictwa prawicy, nie żałuje zimnej wody dla ochłodzenia tej radości uniesionych przypadkowym tryumfem opozycyjnych stronnictw niemieckich. Zaznacza ona, że z czysto przypadkowego rezultatu głosowania nie można wyciągnąć żadnych dalszych wniosków, oraz, że uchwała Izby jest czysto teoretyczną i praktycznego znaczenia nie ma żadnego. Według bowiem §. 10 ustawy z d. 25 lipca 1867 o odpowiedzialności Ministrów „wvbrana komisja przeprowadzi potrzebne do uzasadnienia skargi badania wstępne; może też dla wyjaśnienia sprawy słuchać świadków i znawców, jako też Ministra, przeciw któremu wniosek opiewa lub przyjął od niego pisemne usprawiedliwienie, jakoteż dokumenta mogące służyć do jego obrony“. Następny paragraf t. j. 11 tejże ustawy powiada: „Aby dopuszczono skargę, potrzeba aby to uchwaliła komisja większością dwóch trzecich głosów. Potrzebny więc, aby komisja większością dwóch trzecich głosów uchwaliła wniosek odesłania Ministra w stan oskarżenia a pełna Izba poselska musiałaby następnie znowu taką samą większością uchwalić postawienie w stan oskarżenia; dopiero wówczas powołany byłby Trybunał stanu do rozpatrzenia i rozstrzygnięcia skargi. W danym wypadku zaś ani opozycja niemiecka nie zdoła przeprowadzić wyboru takiej komisji, któraby 2/3 głosami uchwaliła wniosek postawienia hr. Badeniego w stan oskarżenia, ani też nie ma w Izbie takiej większości, któraby zdołała wniosek tego rodzaju uchwalić. To też *Czas* pisze: Rezultat praktyczny głosowania równa się zeru. Wniosek, odesłany do komisji, wróci do Izby prawdopodobnie jako referat większości, żądający odrzucenia oskarżenia i jako referat mniejszości, popierający je. Utrzymanie oskarżenia wymaga jednak w Izbie kwalifikowanej większości, niema więc mowy o tem, aby w rzeczywistości do oskarżenia przysię miało.

Większość 175 głosów za odesłaniem wniosków o oskarżenie do komisji składała się z głosów: niem. stronnictwa postępowego, niem. stronnictwa ludowego, wolnego zjednoczenia niem., socjalnych demokratów, chrześcijańsko-socjalnych, Schoenererianów, dwóch kleryków tyrolskich (posłów Kafferera i Schöpferera, których głosowanie przyjmowała lewica okrzykami; bravo!), 18 reprezentantów niem. większej własności, 11 posłów włoskich, dwóch członków ludowego stronnictwa polskiego (Winkowski i Krem-pa), Serba dr. Baljaka i radykalnych posłów ruskich: Jarosiewicza, Okuniewskiego i Taniackiewicza.

Mniejszość 167 głosów tworzyły głosy: Koła polskiego, Czechów, konserw. czeskiej własności ziemskiej, Słowian południowych, Rusinów, klubu centrum, a z polskiej partji chrześcijańsko-ludowej: ks. Stojalowskiego, Szajera, Zabudy i Ceny.

Nieobecni byli: PP. Ministrowie: dr. Jędrzejowicz i dr. Kaizl; wszyscy członkowie niemieckiej partji katolicko-ludowej, 9 członków wielkiej niemieckiej własności ziemskiej; 7 posłów włoskich; z posłów buko-wińskich: bar. Hormuzaki, Popowicz, Stefanowicz, bar. Wassilko i Zurkan; ze Słoweńców: hr. Coronini, Laginia, Biankini, Klaciz i Trumbicz; ze stronnictwa ks. Stojalowskiego: Danielak i Kubik; z polskiego stronnictwa ludowego Bojko; z Czechów Vaszaty; wreszcie z Koła polskiego: Dawid Abrahamowicz, który bawi w Nizy i w obradach tej sesji udziału nie bierze, oraz pp.: ks. Świeży i Giżowski, którzy są obłożnie chorzy.

Klub południowo-słowiański wyraził ostrą nagane posłom: Laginii, Biankiniemu, Klacizowi i Trumbiczowi z powodu, że bez usprawiedliwienia usunęli się od wczorajszego głosowania. Podobnie postąpią i inne kluby parlamentarne. Największe oburzenie panuje przeciwko Rumunom, którym wyraził swoje oburzenie cała komisja parlamentarna prawicy.

Politik oświadcza, że większość została rozbita przez br. Dipaulego. Hasłem musi być teraz: „Niemcy lub Słowianie!“ Swoboda akcyi, uzyskana przez prawicę, okaże się obecnie w dyskusji językowej.

Narodni Listy donoszą, że parlamentarna komisja prawicy wystosuje do niemieckiej katolickiej partji ludowej zapytanie, czy stronnictwo to należy jeszcze do prawicy.

Hlas Naroda nazywa głosowanie zwycięstwem barona Dipaulego nad prezydentem Fuchsem i wyraża wątpliwość w dalszą zdolność parlamentu do pracy.

— Wczoraj o godzinie 10 przed południem odbyło się posiedzenie komisji budżetowej. Pierwszym wiceprezesem komisji wybrano p. Schwegla, drugim prof. Pięta. Komisja obradowała nad wnioskami, dotyczącymi się zarządzenia nędzy. Sprawozdawcą wybrany Młodoczech p. Janda.

(Gl.) Na wtorkowym posiedzeniu Izby poselskiej Rząd wniósł projekt ustawy „o zabezpieczeniu osób, obsługujących pocztę i

telegrafy przeciw następstwom nieszczęśliwych wypadków“. To zabezpieczenie jest dwójakie, jak dwie są kategorie osób zabezpieczonych. Jedną kategorię stanowią osoby, służące u pocztmistrzów jako woźnice i t. p.; ta kategoria jest prosto podciągnięta pod ustawę z dnia 20 lipca r. 1894. Na drugą kategorię składają się urzędnicy, woźni, praktykanci i elewi, dyurni, manipulanci, służba pomocnicza, listonosze, samodzielni kierownicy ubocznych stacyj telegraficznych; urzędnicy, robotnicy i słudzy przy maszynach i kotłach, warsztatach i budowlach; pocztmistrzowie i ekspedycje urzędów nieskarbowych (z wyjątkiem właścicieli stajen pocztowych) i osoby pomocnicze w tychże urzędach (z wyjątkiem osób należących do rodziny lub wyjętych na kilka dni). Co do tej kategorii osób zabezpieczenie oznacza po prostu zaopatrzenie kosztem skarbu, a to równie samychże rzeczonych osób, jak wdów i sierót po nich, jeżeli nieszczęśliwe zdarzenie pociągnie ich śmierć za sobą. Zabezpieczenie żadnych od siebie ponosić nie będą opłat, a nadto pod niejednym innym względem będą lepiej traktowani, niżby to działo się w razie prostego podciągnięcia ich pod ustawę o zabezpieczeniu robotników. I tak: własne zawińienie, które pozbawia praw zabezpieczenia, będzie ograniczone tylko do rozmyślnego spowodowania nieszczęścia; dalej nie tylko zupełna, lecz i częściowa niezdolność do zarobkowania dawać będzie prawo do pobierania renty; w wymiarze renty tym osobom, których płaca nie przenosi 1.200 zł., służyć będzie za podstawę obrachunku także dodatek aktywalny. Nakoniec wielkiem dobrodziejstwem projektowanej ustawy jest to, że rozszerzy ona znacznie koło tych osób, które mają prawo do zaopatrzenia ze skarbu; a mianowicie nadaje ona prawo to osobom, które nie są właściwymi urzędnikami lub sługami Państwa, tudzież krewnym linii wstępnej i dzieciom nieprawego łoża; zarazem podwyższa ona samo zaopatrzenie, co znaczy, że w razie nieszczęśliwego wypadku zaopatrzenie będzie większe, niż w zwykłego przeniesienia na emeryturę. Jeżeli osoby drugiej tej kategorii mają już jakieś prawo do zaopatrzenia z funduszu skarbowego lub przez Skarb państwa subwencyonowanego, w takim razie utrzymywane będą z mocy ustawy niniejszej tylko tyle, o ile nowe to zaopatrzenie przewyższa tamto dawniejsze. Gdyby osoba dotknięta nieszczęśliwym wypadkiem miała z tego tytułu prawa do kogoś innego, przejdą one na Państwo aż do wysokości zaopatrzenia skarbowego. Ustawa ma wejść w życie dnia 1 lipca r. b.

## Z Warszawy.

(Sprawa języka polskiego w szkołach Politechniki w Warszawie. — Sprawa bezpłatnych czytelników ludowych po wsiach i miastach. — Wychodźstwo robotników).

Sprawa reformy nauki języka polskiego w Królestwie Polskim wzięta, jak już wiadomo, nie zbyt pomyślny obrót. W tej kwestji piszą z Warszawy do *Dziennika Powszechnego*:

„Ks. Imeretyński sprawę reformy nauki języka polskiego w szkołach postawił jako jeden z pierwszych punktów programu swego i wkrótce po jego przybyciu utworzoną została na miejsce komisja, złożona z pedagogów, która miała poczynić swoje propozycje okręgowi naukowemu. Komisja ta już pracę swoją ukończyła i referat złożyła a ks. Imeretyński za ostatnią swoją bytnością w Petersburgu w styczniu i lutym gorliwie o koło tej sprawy chodził. Niestety, jak się obecnie okazuje nadaremnie. Wprawdzie i w Petersburgu z rozporządzenia cara sprawa reformy nauki języka polskiego w szkołach Królestwa mają wzięć pod rozwagę, ale minister oświaty p. Bogolepów zdecydował, że rozpatrzenie kwestji ma dopiero nastąpić w jesieni, bo on jeszcze z nią dostatecznie się nie obeznał.

Gdyby p. Bogolepów chciał, byłoby nie trudno poznać sprawę w przeciągu dwóch tygodni, ale nowy minister oświaty niestety nie należy do zwolenników ulepszeń w szkołach a prawdopodobnie jako przyjaciel redaktora *Moskiewskich Wiadomości*, Gringmuta nie będzie chciał zmian w nauce języka polskiego; zastępuje się wprawdzie do rozkazu cara, który kazał rzecz rozpatrzyć, ale tymczasem to rozpatrzenie odkłada i odkładać będzie, jak długo się da“.

Rząd udzielił pozwolenia na założenie w Warszawie oddziału cesarsko-rosyjskiego Towarzystwa technicznego, lecz w pozwoleniu zastrzeżono, iż cała korespondencja oddziału ma być prowadzona wyłącznie w języku rosyjskim. Na urządzanie wszelkich naukowych prelekcji, pogadanek i t. p. musi być wyjednywane każdorazowo oddzielne pozwolenie właściwych władz.

Komitet, mający zająć się sprawami urządzania instytutu politechnicznego w War-

szawie, został już złożony. Zaprośzenia do wzięcia udziału w rzeczonym Komitecie, podpisane przez księcia Imeretyńskiego, otrzymali między innymi: pomocnik generał-gubernatora książę Obolenski, kurator warszawskiego okręgu naukowego Ligin, rektor uniwersytetu warszawskiego Zenger, dziekan wydziału fizyczno-matematycznego tegoż uniwersytetu prof. Lahori, profesorowie uniwersytetu Somow i Bewad, prezydent miasta gen. Bibikow, naczelnik kancelarii generał-gubernatora Mienkin, inżynier Majewski, starszy budowniczy miasta Edward Cichocki, budowniczy teatrów warszawskich Jakunin, prezes oddziału Towarzystwa popierania ross. przem. i handlu Wł. Kisłański, przewodniczący sekcji technicznej K. Obrębowicz, ks. Woroniecki, baron L. Kronenberg, Wł. hr. Wielopolski, kilku przemysłowców i obywateli.

Komitet ten podzielił się na trzy sekcje. Jedną zajmie się wyszukiwaniem placu i budową gmachu Politechniki, druga — kwestją tymczasowego pomieszczenia, trzecia zaś będzie miała za zadanie zebranie dodatkowych funduszy, potrzebnych na założenie zakładu.

W kołach pedagogicznych obiega pogłoska, iż dyrektorem instytutu ma być mianowany wicedyrektor departamentu handlu i przemysłu, inżynier-technolog, p. Mikołaj Łangowoj. Ustawa instytutu i programy będą zatwierdzone przez radę państwa podczas obecnej kadencji wiosennej, t. j. przed wpływem maja. Ponieważ instytut pozostawać będzie pod zwierzchnictwem ministerstwa skarbu, przeto obsadzeniem posad profesor-skich kierować będzie minister finansów.

Dzienniki warszawskie donoszą: Zakładanie bezpłatnych czytelni ludowych po wsiach i miastach musi być wstrzymane aż do czasu sporządzenia całkowitego urzędowego katalogu książek, dozwolonych do umieszczenia w czytelniach; dotychczasowy bowiem spis książek, zakwalifikowanych przez władzę do czytelni gminnych i wiejskich, liczący zaledwie 250 numerów, nie jest wystarczający.

Z Konina donoszą do *Gaz. Kal.*, że w r. b. wychodźstwo robotników wiejskich do Prus przybrało rozmiary niebywałe. Niemal po 1000 osób z każdej gminy w pasie pogranicznym zgłasza się do biura powiatu po paszporty na ośm miesięcy.

## KRONIKA

Lwów, 28 kwietnia.

### Kalendarz Jubileuszowy.

28 Kwieciana.

Rok 1857. Najj. Pan raczył rozkazać, by fregata „Nowarra“ odbyła w celach naukowych i handlowych podróż naokoło świata.

Rok 1872. Zgon Jej ces. i król. Wysokości Arcyksiężnej Zofii, Najd. Matki Najjaśniejszego Pana.

Rok 1875. Najd. Arcyksiężna Gizela po-wiła drugą Córkę, która otrzymała imię Augusta.

Podróż po Dalmacji. Najj. Pan wjeżdża do Dubrownika (Raguzy), gdzie gubernator Bosnii, Derwisz basza wraz ze swą rodziną składa Monarsze hołd na uroczystym posłuchaniu.

Rok 1894. Siedmiu członków towarzystwa dla badania grot, zalanych wodą w Luëgloch, oczekują pewnej śmierci w niedostępnej pieczarze. Tylko ofiarności i energicznemu zarządzeniu Najj. Pana zawdzięczyć należy szczęśliwe wyratowanie tych siedmiu turystów od niechybnej śmierci.

Rok 1895. Najj. Pan jest obecnym przy uroczystym poświęceniu kościoła Serca Jezusowego „Unter den Kaisermaulen“.

Rok 1897. Izba poselska austriackiej Rady państwa rozpoczyna na nowo przerwane obrady po świętach Wielkanocnych.

— Jubileusz Najj. Pana. W Drohobyczu odbyło się w dniu 27 b. m. uroczyste założenie kamienia węgielnego pod budowę szpitala izraelskiego, ufundowanego z powodu 50 letniego jubileuszu panowania Jego ces. i król. Apostolskiej Mości przez właściciela dóbr ziemskich i kopalń Mojżesza Gartenberga.

— P. Wiceprezydent Rady szkolnej krajowej dr. Bobrzyński, wyjechał dzisiaj na kilka dni do Poznania.

— Ks. Andrzej Lubomirski, prezes rady nadzorczej gal. Tow. akc. przemysłu cukrowego w Przeworsku, mianowany został członkiem specjalnego komitetu dla austr. przemysłu cukrowego na wystawie paryskiej r. 1900.



— **Dr. Alfred Zgórski**, wiceprezes gal. Związku pożarniczego, mianowany został członkiem komisji dla reprezentacji spraw pożarniczych na wystawie paryskiej.

— **Kantata** „ku czci A. Mickiewicza” do słów St. Rossowskiego z muzyką M. Signio, wyszła już z druku i jest we wszystkich księgarniach do nabycia. Główny zaś skład w księgarni Gubrynowicza i Schmidta we Lwowie. Kantata ułożona melodyjnie, w stylu pełnym prostoty, na jeden głos dla szkół ludowych, na dwa głosy dla wyższych szkół żeńskich i na chór mieszany lub męski dla szkół średnich, łatwą jest do wykonania. Czysty dochód przeznaczony na budowę pomnika A. Mickiewicza we Lwowie.

— **Nowe apteki we Lwowie**. Na wczorajszym posiedzeniu magistrat na podstawie tabeli kwalifikacyjnej nadał zgodnie z gruntownie umotywowanymi wnioskami fizyka miejskiego i szefa departamentu sanitarnego, koncesye na nowo otworzyć się mające apteki we Lwowie pp. Mieczysławowi Dunin-Wasowiczowi, chemikowi miejskiemu i Karolowi Piłewskiemu, b. dzierżawcy apteki w Kamionce Strumiłowej.

— **Rada nadzorcza Banku hipotecznego** zamianowała pp. Stanisława Bobelaka, Gustawa Kurzera i Bolesława Wittenberskiego stałymi urzędnikami tej instytucji we Lwowie, zaś Stanisława hr. Stadnickiego i Emila Pudeka w filii krakowskiej.

— **Rocznica Mickiewiczowska**. Z Rohatyna nam piszą: Komitet, zawiązany w Rohatynie dla urządzenia uroczystości mickiewiczowskiej, postanowił uroczystość tę obchodzić w Rohatynie dnia 31 maja, a nadto postarać się o urządzenie podobnych uroczystości w Firlejowie, Podkamieniu i Zieleniowie w dniach, które jeszcze nie zostały stanowczo oznaczone. Program uroczystości w Rohatynie jest następujący:

Dzień uroczysty oznajmia o świecie wystrzały moździerzy i pobudka z muzyką na ulicach miasta. O godz. 9 rano odprawionem będzie w kościele parafialnym nabożeństwo dziękczynne, na którym wystąpią bractwa ze światłem i cechy z chorągiewami. Podczas nabożeństwa wygłoszonym będzie odpowiednie kazanie. Po nabożeństwie odbędą się w szkole ludowej męskiej i żeńskiej uroczystości szkolne ze stosowną przemową wyjaśniającą znaczenie uroczystości, deklamacyami i śpiewami choralnymi działwymi szkolnej. Na zakończenie rozdane zostaną dzieciom obrazki z wizerunkiem Mickiewicza i książeczki z jego życiorysem. Po południu tegoż samego dnia urządził Towarzystwo gimnastyczne „Sokół” we własnym ogrodzie festyn ludowy bez opłaty wstępu. Ogród będzie ozdobiony flagami, a nad boiskiem gimnastycznym umieszczony zostanie wizerunek Mickiewicza, ozdobiony wieńcami i odpowiednim napisem. Podczas festynu odbędzie się popis gimnastyczny Sokółów. Nadto postanowił komitet utrwalić pamiątkę jubileuszowego roku Mickiewiczowskiego przez postawienie w Rohatynie pomnika wieszczy. W tym celu zawiązany został osobny komitet wykonawczy, a ten zdołał zaraz w pierwszym dniu swej działalności zebrać stosunkowo znaczny fundusz pomnikowy, w obec czego nie można wątpić, iż na rynku tutejszym stanie w ciągu lata b. r. skromny ale piękny pomnik Adama Mickiewicza.

Przewodniczącym komitetu rohatyńskiego jest Władysław Manasterski (notaryusz), za stepską Seweryn Manasterski (burmistrz), sekretarzem Apolinary Jamrógiwicz (sekretarz Rady powiatowej).

Uroczystości mickiewiczowska w powiecie rohatyńskim nie ogranicza się jednakże na urządzeniu obchodów w wymienionych miejscowościach, gdyż nadto zawiązał się w Bursztynie osobny komitet, który zajmuje się urządzeniem uroczystości w Bursztynie, Ludwikówce, Łukowcu, Bołszowcach i Bukaczowcach, gdzie nadto działają komitety miejscowe. Komitet bursztynski działa w porozumieniu z komitetem rohatyńskim, a jako trwałą pamiątkę uroczystości zbiera fundusze na stypendyum im. Adama Mickiewicza.

— **Wieczór Mickiewiczowski w Petersburgu**. W sobotę, dnia 30 b. m. w sali „Błagorodnego sobrania”, artysta dramatyczny p. Maurycy Kisielnicki dał wieczór deklamacyjny z programem, złożonym z utworów Adama Mickiewicza. Artysta wypowie z pamięci utępy z „Grażyny”, „Dziadów”, „Pana Tadeusza”, oraz kilka utworów humorystycznych.

— **P. Melcer**. Od dni kilku obiegają pogłoski o ustąpieniu p. Melcera z posady profesora fortepianu w lwowskim konserwatorium; w pierwszej chwili sądzono, że to bajka; niestety jednak wiadomość okazała się prawdziwą. P. Melcer wniósł swoją rezygnację i z początkiem roku szkolnego Lwów straci znakomitego artystę, a konserwatorium wybornego nauczyciela, który był naszej szkoły muzycznej ozdobą i chlubą. Wiadomość o ustąpieniu p. Melcera wywołała we wszystkich artystycznych kołach smutne i przykre wrażenie. P. Melcer zamierza osiąść w Wiedniu i tam poświęcić się przeważnie kompozycji.

— **Towarzystwo filologiczne** odbędzie posiedzenie w sobotę, dnia 30 b. m. o godzinie 6 w sali V na Wszechnicy. Porządek dzienny:

Dr. M. Jezienicki: „O najnowszych kierunkach badań nad Platonem”; komunikaty naukowe.

— **Akademia umiejętności w Krakowie** odbędzie doroczne publiczne posiedzenie w dniu 14 maja b. r. o godzinie 12 w południe. Na posiedzeniu tem wypowie prezes Stanisław hr. Tarnowski odczyt p. t.: „Charakterystyka Mickiewicza”.

— **Obywatelstwo honorowe** nadała rada gminna miasta Turki p. Sewerynowi Bryśiewiczowi, który od lat 15 bez przerwy piastuje godność burmistrza, od 30 lat zaś sprawuje urząd pocztmistrza. Uchwałę powzięto w uznaniu zasług położonych przez p. Bryśiewicza dla miasta Turki.

— **Z Towarzystwa przyrodników im. Kopernika**. Na posiedzeniu z dnia 26 b. m. przedstawił dr. Eugeniusz Romer przebieg polemiki z prof. Brücknerem z Berna szwajcarskiego. Prelegent przypomniał ogólnie zarysy teorii Brücknera o wahanach klimatu i zarzuty przeciwko niej, sformułowane przez prelegenta przed dwoma laty. Jakkolwiek profesor Brückner zarzuty te obalił usiłował, stwierdził prelegent z należytą ścisłością, że wprawdzie wahania klimatu nie ulegają wątpliwości, to przecież ani równocześnie na kuli ziemskiej nie występują, ani nie są przywiązane do jakiegokolwiek liczby lat, jak to prof. Brückner twierdził. Prelegent wyłomaczył wreszcie genezę teorii Brücknera poważnymi błędami rachunkowymi, jakie w materiale jego odkrył się dają. Na zakończenie przedstawił prelegent wyniki z badań nad powodziami rzek: Wisły, Odry, Renu i Adygi, które wszelką prawidłowość czasu wadzą się wykluczać. W ożywionej dyskusji zabierali głos pp.: prof. Kady, dr. Stella Sawicki, prof. Nusbaum i prelegent.

— **Ślub**. W kościele OO. Kapucynów w Krakowie odbędzie się dnia 30 b. m. o godzinie 7 wieczorem ślub panny Maryi Bielańskiej, córki s. p. Bronisława i Emilii z Komorowskich Bielańskich, właścicieli ziemskich, z p. Ferdynandem z Rudna Rudzińskim.

Ślub panny Wandy Bauchówny, córki dr. Edwarda Bauchy, Prezidenta sądu krajowego we Lwowie i Emilii z Uhlów, z p. Kazimierzem Moszyńskim, odbędzie się w kościele św. Mikołaja we Lwowie w sobotę, dnia 30 b. m. o godzinie 12 w południe.

† **Zmarli** w ostatnich dniach: W Krakowie, Józefa Emma z Hocków Baczynska, żona urzędnika kolei Północnej, w 24 roku życia.

We Lwowie, Władysław Wizner, towarzysz sztuki drukarskiej, w 36 roku życia.

W Warszawie, Hipolit Maunier, baletmistrz i długoletni reżyser baletu teatrów warszawskich, przeżywszy lat 73.

— **Ulepszony aparat telefoniczny**, przy którym słuchawki są tak urządzone, że mogą być bez pomocy rąk umieszczone przy uszach słuchającego, a tam samem pozostawiają mu ręce zupełnie wolne i umożliwiają całkiem swobodne zapisywanie depesz, przesyłanych telefonem, sporządza i rozsyła wiadomości: „Telephon-Automaten-Gesellschaft Wien VI Webgasse 21”. Aparat ten uzyskał aprobatę c. k. Ministerstwa handlu jako nadzwyczaj praktyczny i nadający się szczególnie w redakcyach pism do odbierania depesz telefonicznych. Cena aparatu łącznie z ustawieniem wynosi 40 zł.

— **Ankieta w sprawie robotnic chrześcijańskich** zdobyła na wczorajszym posiedzeniu bardzo ciekawe dane o stosunkach w pracowniach introligatorskich. Po czterech latach nauki otrzymuje pracownica 3 zł. 50 ct. miesięcznie. Praca ciężka, wymagająca działania jednocześnie rąk i nóg. Czas pracy 12-godzinny z jednogodzinną przerwą na obiad. Przynęcał wydała robotnicę bez wypowiedzenia. Robotnice bywają zmuszane do szorowania stołów warsztatowych i wycierania ich własnymi fartuszkami. Za pracę nadobowiązkową, t. j. wieczorną, pobierają robotnice 5 ct. za godzinę. Żalono się także na brutalność t. zw. „werkführera”. W pewnym zakładzie żadna robotnica nie była zapisaną do kasy chorych. Od sztuki za sfalcowaną nie ryzy zmiast przyjętego ogólnie wynagrodzenia w kwocie 12 ct., płacono 7 ct., zaś w razie spóźnienia się robotnicy, nie dopuszczono jej całe przedpołudnie do pracy, a z zapłaty odliczano za cały dzień.

Hafeiarki, pracując 12 godzin, zarabiają dziennie 60—70 ct., rzadko 1 zł. Starsze prawie wszystkie mają krótki wzrok.

Krawczyńnie po roku lub dwóch nauki dostają 2—3 zł. miesięcznie; najwyższą zapłatą wynosi 16 zł., ale dziewczęta pracujące 5 lub 6 lat mają przeciętnie 5 zł. Obowiązkowy czas pracy 9½—10 godzin dziennie; za pracę nocną otrzymują zazwyczaj kolację, ale nie wszędzie. Małe pracownice mieszczą się w pokoju mieszkalnym pracodawcy.

Robotnice drukarskie (przy maszynach) w czasie nauki dostają 2 zł. miesięcznie, a w przeciągu roku — czasami później — płać im 14 do 15 zł. Za robotę wieczorną osobno 10 ct. za godzinę. Maszyniści traktują je bardzo niegrzecznie. W drukarniach, które drukują gazety, bywa praca nocna częstą. Do mycia rąk robotnice kupują same mydło. W pewnej pracowni wynagrodzenie za pracę nocną wynosi 3 ct. za godzinę.

Wiele z przesłuchanych robotnic należy do kasy zapomogowej „Jedności”. O czytaniu książek lub gazet jedne mówią, iż nie znajdują w tem przyjemności, choć niejedna skończyła 6 klas szkoły pospolitej, inne zaś podają, że brak im czasu na czytanie czegokolwiek.

— **W Zakopanem** z bezpłatnej ludowej wypożyczalni książek wydano od dnia 6 marca do 3 kwietnia b. r. 625 dziełek 487 czytelnikom. Z wieczora, urządzono na cześć E. Orzeszkowej, powiększono bibliotekę przez zakupno książek blisko za 100 zł., przeważnie treści naukowej i historycznej.

— **Dawna siedziba Potockich**, stary Tulczyn z dnem każdym prawie staje się nędzniejszym i uboższym. Ogromna przewaga żydów, brudne sklepy i słabo rozwinięty handel, upadający stale od czasu przeprowadzenia drogi żelaznej odeskiej — czynią przykre na podróżnym wrażenie. A jednakże lat z górą sto, w czasie, gdy Szczęsny Potocki stale tu zamieszkiwał, miasto to słynęło z kwitnącego przemysłu i handlu. Obecnie jeszcze Tulczyn posiada browar, fabryczkę mydła, parę garbarń małych, dwie fabryki tytoniu i garstkę średnio uzdolnionych rzemieślników. Piękny pałac gotycki, zbudowany przez Leeroix, wzniesiony kosztem Szczęsnego, wraz z cudownym ongi parkiem, zamieniony został na zarząd wojskowy i jest w wielkiem opuszczeniu. Co się stało z zabytkami i osobliwościami pałacowymi tulczyńskiej rezydencji, różnie o tem głoszą. Część pono większą wywoził do Paryża hr. Mieczysław Potocki; część przeszła do wspaniałej rezydencji hr. Konstantego Potockiego, do Peczary; archiwum zaś znajduje się u ks. Szezerbatowej, prawnuczki Szczęsnego, w Niemirowie. Pozostałe meble stare, gobeliny, portrety mniejszych wartości rozkupili inni różni amatorowie.

Zwłoki Szczęsnego Potockiego i Trembeckiego przeniesiono z podziemi cerkwi teraźniejszej do parafialnego kościoła św. Stanisława, a przeniesiono niedawno staraniem hr. Konstantego Potockiego.

— **Sprzedaż Berdyczowa**. W skutek starań opieki szlacheckiej berdyczowskiej i rządu gubern. kijowskiego senat rządzący w Petersburgu pozwolił na sprzedaż przynusową dóbr Berdyczów, do których należy i miasto tegoż nazwiska. Dobra Berdyczów mają trzech właścicieli: hr. Tyszkiewiczów, kupców Jennich i Rukawiczników. Część tych ostatnich wolna jest od długów, natomiast działy znajdujące się w posiadaniu hr. Tyszkiewiczów i Jennich obciążone są długami na sumę 1,023.690 rubli, od której procentów niezapłaconych nabyła się rubli 2,885.000 (!) pomimo, że od r. 1846 dobra oddane były pod dozór rady opiekuńczej. Taki stan rzeczy wywołał starania najprzód ze strony wierzycieli, a następnie i właścicieli głównej o pozwolenie przymusowej sprzedaży łącznej całego Berdyczowa. W celu uniknięcia obniżenia wartości majątku przez rozdrabianie. Obecnie senat rządzący na sprzedaż pozwolił.

— **Drugi kościół katolicki** stanie niebawem w Kijowie. Parafia katolicka tamtejsza liczy 40.000 wiernych. Miasto przed rokiem temu wyznaczyło plac pod budowę nowej świątyni przy ulicy Wielkiej-Wasyłkowskiej. Niebawem — jak donosi warszawski *Więź* — zorganizuje się komitet budowy, do którego wejdą: Marya hr. Braniczka, Benedykt hr. Tyszkiewicz, Józef hr. Potocki, Leopold Jankowski, Bądarzewski, Wł. Dołński, Ołtarzewski, Łychowski, Szezeniowski, Romiszewski i inni. Wkrótce też ma być podniesioną kwestya założenia w Kijowie rz. kat. Towarzystwa dobroczynności.

— **Urodziny na Oceanie**. Z Nowego Jorku donoszą: Przybyła tutaj z Królestwa Polskiego parowcem „New-York” Polka Marya Tabor, powiła bliźnięta podczas podróży morskiej. Matka i dzieci znajdują się w dobrym zdrowiu. Nowonarodzoną, chłopcu i dziewczynkę nadali Amerykanie na okręcie imiona Bronx i Manhattan. Pasażerowie okrętu „New-York” zebrałi między sobą 50 dolarów, które rodzicom wręczyli.

— **Ostatni z zapaśników** w walce o niepodległość Grecyi z r. 1821, dr. med. Mavrogenis, jeszcze żyje dotychczas w Atenach i skończył niedawno setny rok życia. Urodzony w r. 1798 w Paros, po wybuchu wojny przybył z Włoch, gdzie studiował medycynę, i wziął udział w wielu bitwach. Otrzymał w nich rany były bardzo groźne, mimo to jednak wyleczył się z nich i dożył tak egdziwego wieku, a nie zanosi mu się jeszcze na śmierć. Mavrogenis mieszka ze 110-letnią siostrą i cieszy się zupełną przytomnością i trzeźwością umysłu.

— **Nansen w Petersburgu**. Słynny podróżnik przybył przed kilku dniami do Petersburga z żoną. Jak donosi korespondent *Warsz. Dniw.*, na dworcu kolejowym znakomitego podróżnika powitał wiceprezes Towarzystwa geograficznego, Siemionow, oraz poseł szwedzki, konsulowie szwedzki i norweski, członkowie Towarzystwa geograficznego i kolonia szwedzka. Po powitaniu p. Siemionow wręczył Nansenowi ofiarowany mu przez cara Mikołaja order św. Stanisława klasy I. Publiczność witała podróżnika okrzykami. Wieczorem w poselstwie szwedzkim odbył się obiad na cześć Nansena.

— **Berezyna w Warszawie**. Zapowiedziane plótno Kossaka i Fałata, przedstawiające „Przebieg wojak napoleońskich przez Berezynę w r. 1812”, nadeszło już z Berlina do Warszawy i za kilka miesięcy będzie wystawione w budynku dotąd zajętym przez „Golgotę”. Wystawa „Golgoty” trwać będzie do dnia 1 lipca, poczem, w celu dokonania koniecznych przeróbek, gmach panoramy przez lipiec dla publiczności ma być zamknięty. Ułożenie „Berezyny” i urządzenie odpowiednich akcesoryów wymaga kilkutygodniowej pracy, otwarcie więc nowej panoramy nastąpi w pierwszych dniach sierpnia.

— **Al. Wierzbilowicz**, znakomity wioncelista i profesor carskiego konserwatorium w Petersburgu, otrzymał od cara Mikołaja II. godność „solisty jego cesarskiej mości Najj. Pana”. Wielkie odznaczenie, które spotkało artystę, udzielanem jest bardzo rzadko. Z żyjących artystów tytuł „solistów jego cesarskiej mości” posiadają tylko: pierwszy tenor opery rosyjskiej w Petersburgu Pigner, primadonna opery Sławina, prof. Auer i prof. Zabel. Tytuł „solistów jego cesarskiej mości” należy odróżnić od tytułu „solisty dworu”, który udzielanym jest daleko częściej i ma znaczenie o wiele mniejsze. „Solisci jego cesarskiej mości” pobierają pensję dożywotnią.

## Notatki literacko-artystyczne.

(n) **Opera**. Z tutejszych sił miejscowych, oczekujących na debiut, jedynie panna Wanda Chulawska miała szczęście doprowadzić do tej chwili, tak ważnej w karierze młodych śpiewaczek. Znana w szerokich kołach lwowskiej muzykalnej publiczności, wystąpiła wczoraj po raz pierwszy na scenie — w warunkach dość dla siebie korzystnych.

Muzykalność debutantki tyle razy już sprawdzona w koncertach oraz jej sympatyczna powierzchowność, usposobiły jak najlepiej całe audytorium, zasiadające w teatrze z niepospolitem zainteresowaniem, jak śpiew, tyle razy oklaskiwany i pochlennie oceniany w koncertach, wyda się na scenie. Rzecz to wiadoma, że opera to rzecz z gruntu odmienna niż koncert, już choćby ze względu na przestrzeń większą, z jaką śpiewak zmuszony jest się liczyć. Ale głos p. Chulawskiej nie posiada tylko niskich tonów, i niedosć wydatne medyum, za to w górnym rejestrze jest bardzo donośny; o zawodzie więc na punkcie samego woluminu nie można tu mówić, brzmiał w sali zupełnie wystarczająco co do siły, nawet w niektórych momentach za silnie. I wytrzymałmy okazał się dostatecznie. Brak mu tylko pięknej barwy, mimo, że miejscami przypomina ludzającą głos Miry Heller; brak mu też ciepła — jest chłodny i ostry. Trudno jednakże odmówić mu przyszłości, bo zaokrąglenie jego i złagodzenie jest rzeczą studyów. — W koncertach gdzie większej formy unika się zwyczajnie, nie dawało się to uczuć; w operze, wymagającej efektów — wystąpić musiało przy każdej frazie dramatyczniejszej. Jeżeli w samym materiale widzimy znaczne braki a raczej niedostatek wykształcenia, to natomiast dla muzykalności, inteligencji i zalet powierzchowności tak ważnych na scenie mamy tylko słowa jak najwyższego uznania. Osobistości o tak ujmującym zachowaniu się, o tak szlachetnym ruchu i tak miłych w swej prostocie, mało się spotyka na scenach operowych. Będzie też to wielką pomocą w karierze p. Chulawskiej.

Wczorajsze przedstawienie „Balu maskowego” w którym debutantka śpiewała Amelię było zresztą pożądanem, bo opera zakończyła niem swój tegoroczny sezon. Publiczność oklaskiwała też żywo obok p. Chulawskiej panie Skalską i Kasprowiczową oraz pp. Górskiego, Jeromina i Lewickiego. Ponieważ p. Jeromin pierwszy w tym roku był uczczony owacją, przeto tym razem objawy uznania słuchaczy skierowały się głównie ku p. Górskiemu zwłaszcza po pięknie odśpiewanej arii. P. Lewicki również nie zszedł ze sceny bez oklasków, a nawet wienca.

**Wystawa Jubileuszowa** obok wystawy secesjonistów, stanowi obecnie wielką atrakcję Wiednia; na obu wystawach Polacy dobrze się przedstawili. W feljetonie poświęconym wystawie jubileuszowej w *N. fr. Presse*, krytyk Schäfer zaszczytnie wspomina o pięknych portretach Horowitza, Augustynowicza i Olgi Boznańskiej. Jednym z najwspanialszych obrazów jest portret Lenbacha Loli Beeth; mistrz malując naszą rodaczkę, miał widocznie na myśli sławny portret Rubensa przedstawiający Helenę Foorman.

(M. G.) **Listy Teofila i Hersylii (z domu Bécu) Januszewskich** do Józefa Mianowskiego, wydał Leopold Méyet, Warszawa, 1897.

Wydawca i komentator tych listów, — staraniem którego wyszukane także listy do Odynca matki Juliusza Słowackiego, drukuje teraz *Przewodnik naukowo-literacki*, niezmiernie ważne i pouczające, — p. L. Méyet, przysłużył się bardzo literaturze naszej, publikując korespon-



deneję z Józefem Mianowskim, imię którego żyć będzie zawsze i jaśnieć w dziejach naszej oświaty i literatury, bo jest związane z piękną instytucją — kasą pomocy jego imienia dla pracujących na polach naukowych.

Dr. Józef Mianowski, jak wiadomo, był żonaty z Aleksandrą Bécu, córką znanego profesora wileńskiego Uniwersytetu, której siostrę, Hersylię, poślubił Teofil Januszewski, wuj rodzony Juliusza Słowackiego, ztąd pokrewieństwo i stosunek serdeczny pomiędzy nimi. Listy te, pisane pomiędzy 1829 i 1837 rokiem z Krzemieńca, Kijowa, znowu z Krzemieńca, z granicy i znowu z kraju aż do wywiezienia Teofila Januszewskiego do Kaługi w 1838 roku, jako posądzanego o udział w sprawie Konarskiego (gdzie był do 1842 r.), bardzo są zajmujące i zawierają w sobie nie mało przyczynków do życiorysu Słowackiego, kresząc szczegóły z dziejów jego rodziny, a także są tu interesujące wiadomości o upadającym już (następnie zamkniętym) liceum krzemienieckim i niektórych osobistościach, w skład jego wchodzących, również też spotykamy tu wzmianki o różnych wybitnych już wtedy osobach na Wołyniu: o dr. Antonim Beauprę, Józefie Pitschmanie, znanym w swoim czasie malarzu, Józefie Grocholskim, następnie prezesie sądu sumiennego na Podolu, głośniejszego naówczas, Zofii z Chłopickich Klimaniskiej (narracyjnej Bajkowa) i innych.

P. L. Méyat ma prawdziwy talent — i szczęście — wyszukiwać ważne i wzbudzające ciekawość listy; życzymy mu powodzenia w dalszej na tem polu pracy.

**W Paryżu** odbył się w tych dniach kongres bibliograficzny pod przewodnictwem księcia Broglie; między referatami figurowały i odczyty Polaków, mianowicie dr. K. M. Górskiego: „O literaturze polskiej ostatnich czasów.”

Referat p. Górskiego wzbudził zdumienie w p. Kurth prof. Uniwersytetu w Leodum.

„Było to dla nas jakby radosne objawienie (*joyeuse révélation*) — mówił — dowiedzieć się, że w krajach polskich nauka i literatura tak wysoko stoją. I wdzięczni jesteśmy p. Górskiemu, że nas o tym ruchu tak źródłowo poinformował — i zarazem piękną i nieskazitelną formą zewnętrzną swej pracy dowiódł, że tradycyjne sympatyje dla Francji i jej mowy utrzymały się nad Wisłą niezmiennie.”

W dalszym ciągu, na podstawie referatu p. Górskiego, p. Kurth zaimprovizował zebrałym krótką charakterystykę Sienkiewicza, „tego wielkiego pisarza, który potrafił stać się najulubieńszym autorem wszystkich swych ziomków, przeniknąć do ich duszy, który uczynił więcej: umiał zwyciężyć twarde serca Yankesów, wzruszyć chłodnych zazwyczaj Anglo-Saksonów i wzbudzić w Nowym świecie niepamiętny entuzjazm.”

**Emilia Dukszyńska.** Świat artystyczny warszawski poniósł wielką stratę przez zgon utalentowanej malarki-portrecistki ś. p. Emilii Dukszyńskiej. Rodem z gub. witebskiej, córka ś. p. Gabryela Dukszy-Dukszyńskiego i jego małżonki Maryi z Kossów, pierwsze wykształcenie w zawodzie malarskim otrzymała w Warszawie, pod okiem ówczesnego dyrektora Szkoły sztuk pięknych Kaniewskiego, a następnie Lessera. Następnie udała się do Drezn, potem do Berlina, wreszcie do Włoch, studiując z zapałem dzieła mistrzów. Przebywszy później jeszcze lat parę w Monachium pod kierownictwem Flügena i Bodenmüllera, pracowała nad dalszym udoskonaleniem talentu w Paryżu. Wystąpiła na wystawie Akademii petersburskiej obraz „W święto” odznaczony został medalem. Osiedlony następnie na stałe w Warszawie, ztąd jeszcze nieraz czyniła wycieczki do galerii zagranicznych, poświęciła się Dukszyńska przeważnie malarstwu portretowemu, choć i rodzajowego nie pozostawiała w zaniedbaniu.

Z portretów wykonanych przez Dukszyńską, a odznaczających się obok wybornej techniki malarskiej — umiejętnością uchwycenia wybitnego rysu psychicznego portretowanej osoby, uznano za doskonałe portrety: hr. Augustowej Potockiej, hr. Przemysławowej Potockiej, dzieci hr. Kotzebuego, dzieci hr. Kaszowskich, hr. Konstantowej Przeździeckiej i wiele innych.

Z obrazów rodzajowych: wyżej wspomniany „W święto”, dalej „Artysta w kłopotach”, „Prządka”, „Kabalarka” i inne, odznaczają się dobrym kolorytem i perspektywą. Zmarła liczyła lat 49.

**Pani Kochańska** święci w Wiedniu coraz większe tryumfy; po przedstawieniu „Rigoletta”, w którym artystka spiewała Gildę, dzienniki napisały, że krytyka wobec tak fenomenalnej kreacji może tylko umilknąć, nie mając już nic do dodania. W ogóle prasa wiedeńska uważa p. Kochańską za pierwszą obecnie spiewaczkę świata całego. Ona odziedziczyła berko Patti!

**Benjamin Vautier**, jeden z najznakomitszych współczesnych malarzów rodzajowych ze szkoły t. zw. düsseldorfskiej, zmarł w Morges nad jeziorem Genewskim, w 70 roku życia.

**W Paryżu** odbyło się fenomenalne przedstawienie, urządzone przez *Figaro*, na dochód

ulubionej artystki Alicji Lavigné, która ociepliała. Czysty dochód przyniósł sumę 90.000 fr. Zresztą tylko Paryż może czegoś podobnego dokonać. Na afiszu spotkały się wszystkie najpierwsze artystyczne nazwiska Francji, i tak najpierw pani Rejane wygłosiła krótką konferencję, potem artyści Komedii odegrali pierwszy akt sztuki „Martyre”, następnie odbyło się intermezzo dramatyczne, służące za pole do popisu wszystkim znakomitościom stolicy, a w końcu odegrano arcydziełko Meilhaca „Roi Candaule” w obsadzie, jakiej jeszcze Paryż nie widział. Publiczność była zachwycona, a jeszcze bardziej beneficjentka, której jedyne to w swoim rodzaju przedstawienie przyniosło majątek.

**Artysta-malarz Myrton Michalski** wystawił w swojej pracowni w Paryżu kilkanaście swych portretów. Pan M., ulubiony uczeń Carolusa Durana, jest portrecistą wytrawnym, posiadającym już specjalność. Wśród wystawionych portretów wyróżnia się życiem i wyrazem portret księdza Marszałkiewicza z Misji polskiej (przy kościele Wniebowzięcia przy ulicy St.-Honore). Zwraca też uwagę piękna główka brunetki z rozpuszczonymi włosami, bardzo wdzięczne studium.

**Nowa sztuka** p. Rostand, autora „Cy-rano de Bergerac”, będzie się nazywać „L'aiglon”, a bohaterem jej jak już donieśliśmy, będzie król rzymski, książę Reichstadt.

**Duse** przybędzie do Paryża celem wzięcia udziału w przedstawieniu urządzonym na pomnik Al. Dumasa, który był wielkim wielbicielem znakomitej artystki. Obecnie bawi w Paryżu niepospolity włoski aktor Nouvelli, należący obok Zacconi'ego, do najlepszych artystów włoskich.

**Słownika języka polskiego i niemieckiego**, opracowanego przez Franciszka Konarskiego i Adolfa Inlendera z współudziałem dr. Alberta Zippera, ukazały się w obiegu zsztyły 5, 6 i 7. Już z tego początku nabrąć można przybliżonego wyobrażenia o niemałej wartości wydawnictwa, które niestety przystępne być może jeno skromnej stosunkowo liczbie zamożniejszych nabywców.

**Z Paryża.** Na liście nowo mianowanych „oficerów Akademii” spotykamy następujące imiona polskie: Jan Godebski literat, Józef Massalski inżynier, Artur Berecki sekretarz merostwa, Maksymilian Herbel, tłumacz ministerstwa.

*Journal des Voyages* umieszcza powieść „La Fiancée de Wieliczka”, osnutą na epizodzie z powstania Kościuszkowskiego.

W „Annales de l'Ecole libre des sciences politiques”, które niedawno umieściły ważną rozprawę p. Dupurs „La Russie et la Pologne”, drukuje obecnie p. Michał Rostworowski, docent Uniwersytetu Jagiellońskiego rozprawę: „Les Conflits de lois en matière des nationalités et leurs solutions”.

W dzienniku *L'Univers et le Monde* pojawiają się od dłuższego czasu korespondencje (K). Ostatni list omawia położenie Polaków pod rządem pruskim.

*Bulletin Polonais* zamieszcza przekład francuski „Pana Tadeusza” przez Gasztowta — przekład ten nie mija bez zwrócenia uwagi na polskie arcydzieło w kołach literackich francuskich.

**Malarz Władysław Sławiński** urządził w Paryżu u Thomasa wystawę 30 swoich obrazów, owoców pracy kilkoletniej. Są tam obrazy, między którymi negą oko szczególnie dwa obrazki morza, rozbijającego się o skały; wywołują one bardzo silne wrażenie artystyczne zupełnie prostymi środkami; portrety, zupełnie niepodobne do zwykłych, salonowych portretów: śmiały, na pozór dziwnym rysunkiem i kolorytem dają złudzenie życia; jeden z nich, przedstawiający głowę blondynki z profilu, pełen wielkiej słodyczy i spokoju, jest niepospolity; są wreszcie wyborne typy chłopskie z Bretanii, kobiety, pasterki uderzające prawdą, o dziwnie zamyślonym, marzycielskim wyrazie oczów i twarzy; jest jeszcze kilka martwych natur.

**Paul Sara Bernhard** po kilkotygodniowej słabości i dokonanej szczęśliwie operacji wystąpiła w swoim teatrze Renaissance, w nowej sztuce p. n. „Lysiane”, napisanej przez R. Coolusa; jest to pseudonim ukrywający znanego w Paryżu profesora filozofii, to też sztuka mimo kilku ładnych scen i talentu zdradza niewprawną jeszcze rękę. Powodzenie było średnie, zato pani S. Bernhard zgotowano owacyjne przyjęcie.

**W Komedii francuskiej** przedstawiono 5-aktowy dramat p. t.: „Męczennica” (La Martyre), napisana przez znanego autora i poety Richepin. Rzecz dzieje się w Rzymie w sto kilkadziesiąt lat po Chrystusie. Na tle prześladowań Chrześcian rozwinął autor swój dramat, zawierający piękne usteypy, ale i dużo żywołu melodramatycznego. Powodzenie nie całkiem do-

pisało, a krytyka czyni poważne zastrzeżenia. Główne role grali przepysznie pani Barlet i p. Mounet-Sully.

**Repertuar teatru hr. Skarbka** pod dyrekcją dr. Juliusza Bandrowskiego i Ludwika Hellera.

Dziś, we czwartek po raz pierwszy „Córka Jefty”, komedia w 1 akcie Cavalotti'ego. Rozpocznie: „Widma”, dramat Ibsena.

W piątek przedstawienia nie będzie.

W sobotę dwa uroczyste przedstawienia z okazji poświęcenia kamienia węgielnego pod nowo budujący się teatr: o godz. pół do 4 popołudn. „Damy i huzary”, komedia w 3 aktach Al. hr. Fredry, ojca.

Wieczorem „Flirt”, komedia w 4 aktach Bałuckiego.

W niedzielę popołudniu o godzinie pół do 4 „Otello” tragedia w 5 aktach Szekspira.

Wieczorem o godzinie pół do 8 „Kaśka Karyatydą” sztuka ze śpiewami w 5 aktach G. Zapolskiej.

W poniedziałek po raz pierwszy „Dwaj urwisze” sztuka w dwóch częściach, 8 odsłonach Piotra Decourcelle. Przekład Zygmunta Sarneckiego. Wodospad na scenie.

We wtorek ku uczczeniu rocznicy konstytucji 3 Maja „Trzeci Maja” dramat historyczny Józefa Ignacego Kraszewskiego, z panią Stachowicz w głównej roli.

## Matka Boska Nowogrodzka.

Po przeczytaniu broszury „Unicka Matka Boska Nowogrodzka — (na czele Pana Tadeusza)”, poczuwam się do obowiązku jako Nowogrodzianin, powiedzieć słów kilka, dla wyjaśnienia niektórych w niej dostrzeżonych wątpliwości.

Więc naprzód, co do miejsca, gdzie mianowicie obraz ten pierwsiastkowo był umieszczony? — następnie, jakie koleje do czasów obecnych przechodził? — nareszcie, dokąd skierowaną być mogła pielgrzymka dziękczynna matki z uzdrowionem dzieckiem?

Autor bowiem broszury, za punkt wyjścia swych badań i wniosków obrał inwokację, na początku pierwszej księgi „Pana Tadeusza” zaczynającą się od słów:

Panno święta, co jasnej bronisz Częstochowy  
I w Ostrej świecisz bramie, Ty co gród zam-  
kowy  
Nowogrodzki ochraniasz z jego wiernym ludem,  
Jak mnie dziecko do zdrowia przywróciłaś cudem,  
Gdy od płaczącej matki, pod Twoją opiekę  
Ofiarowany, martwą podniosłem powiekę —  
I zaraz mogłem pieszo do Twych świątyń progu  
Iść za wrócone życie podziękować Bogu.... i t. d.

Otóż, co do pierwszego — to gdy na początku inwokacji spotykamy wzmiankę o grodzie zamkowym — to oczywiście rozumiemy przez to kaplicę zamkową, w której był z dawnych czasów umieszczony obraz Matki Boskiej. Że zaś wiadomo, iż podczas najazdu cara Aleksieja 1654 roku, zamek nowogrodzki zgorzał razem z cerkwią, a ta zaś, którą do połowy bieżącego stulecia na zamku widziano, a następnie rozebrano, miała cechę późnego renesansu połączonego z barokiem, co stwierdza widok jej zdjęty z natury przez artystę-malarza Kanutego Rusieckiego, nastrocza się więc pytanie: co się stało z obrazem cudownie ocalonym z pożaru po tej katastrofie? i jak wytłumaczyć styl późniejszy, nowoczesny, widzianej do niedawna cerkwi — w obec tradycji przywiązanej do tego starożytnego obrazu? i świątyni w której niedługo był umieszczony?

Rzecz ta, podług nas, w następujący sposób daje się objaśnić.

Skoro bowiem wypadek pożaru zdarzył się w czasie, kiedy wprowadzenie Unii kościelnej w Polsce i Litwie stanęło na porządku dziennym spraw religijnych, łatwo pojąć, że gdy się zabrano do odbudowania ze szątek spalonej i z ruin zamkowego otoczenia cerkwi, gorliwość katolicka wniosła świątynię nową pod tem samym wezwaniem Matki Boskiej, ale wniosła już ją podług unickiego obrządku, w stylu świątyni katolickich i w niej też umieściła wyżej wspomniany obraz. Trwało to czas pewien, prawdopodobnie przez ciąg cały XVIII. wieku. Ale gdy z czasem i ta cerkiew stojąca na ubożu wśród zamkowego pustkowia, niepodtrzymywana należycie, groziła ruiną, obraz jak mówi podanie, po krótkiej w obozach wojskowych tułaczce, przeniesiony został nie do

\*) Unicka Matka Boska Nowogrodzka zamkowa na czele „Pana Tadeusza” przez ks. M. S. We Lwowie. Seyfarth i Czajkowski. 1898. Str. 20.

ktoś twierdzi, lecz do starożytnej cerkwi Hleba i Borysa, którą zawładnęli Bazylianie, jako w owym czasie najczynnijści w ugruntowaniu Unii; więc czujni i chętni posiadania w swej świątyni, wstawionej cudami świętości. Tam też to i po ich kasacie 1834 roku, a następnie i po zabraniu na prawosławie cerkwi obraz ten dotąd się znajduje. Oto w krótkich słowach dzieje „Unickiej M. Boskiej Nowogrodzkiej.”

Co do pielgrzymki.

To w tej sprawie podług naszego sądu, autor broszury, ze wstępu inwokacji wyprowadził nie dość uzasadniony wniosek, mianowicie przypuszczeniem, że poeta mówiąc o cudownym swem uzdrowieniu, odnosi je szczególnie do obrazu N. P. Nowogrodzkiej. Podług bowiem naszego rozumienia słów poety, tak nie jest. Wezwanie jego „Panno święta i t. d.” zwraca się ogólnie do N. Panny tak w świątyni Częstochowskiej, jak Ostrobramskiej jak i Nowogrodzkiej — nie stosując wcale swej prośby do żadnej z nich wyjącznie. To jedno. Co zaś do słów:

„I zaraz mogłem do Twych świątyń progu  
Iść.... i t. d.”

to dopóki nie będzie wiadomo na pewne, gdzie wypadek z dzieckiem miał miał miejsce, w Nowogrodku? czy w Zaosiu?, słowa te odnoszą się mogą zarówno tak do cerkwi Bazylikańskiej w Nowogrodku, jak i do Loretu N. Panny w Stwołowiczach, gdzie był kościół parafialny dla Zaosia. A wiedzieć należy, że właśnie w owym czasie, kaplica loretańska N. Panny w Stwołowiczach świątynią tłumy nieprzeliczone z różnych stron pielgrzymów. Być zatem może, że gdyby nawet wypadek z dzieckiem zdarzył się w Nowogrodku (co nie jest dotąd sprawdzonym), bo jeżeli potem matka z dzieckiem znalazła się w Zaosiu — pielgrzymka jej z małym Adamem mogła się na jego intencję odbyć do Loretu. W każdym wszakże razie zanim rzecz ta się wyjaśni, twierdzenie autora broszury, że Mickiewicz w dzieciństwie był uzdrowiony w cerkwi unickiej — jakoteż i inne jego w tym względzie wywody, zdają mi się być przedwczesne, a niektóre z nich *ti-rées par les cheveux*....

Dla uzupełnienia zaś relacji o klasztorach Bazylikańskich, sytuowanych w obrębie dawnej ziemi Nowogrodzkiej, winniem dodać to, o czem autor broszury nieznający Litwy, mógł nie wiedzieć, że oprócz wymienionych przezeń w Nowogrodku, Lawrysowie wolnej, był jeszcze klasztor w Mirze, a największy i ze wszystkich najwspanialej zaopatrzony i sytuowany był klasztor w Zyrówicach o milę od Słonima, mieszczący w sobie wzorowe gimnazjum i nowicjat do r. 1829 t. j. do kasaty Bazylianów i Unii. Żyrówice, Łask krynice.... (pieśń kancyklowa) świątynią w owym czasie, tak jak na Wołyniu niedługo Poczajów, tłumy pątników z różnych stron kraju. A była to miejscowość jedyna w swoim rodzaju, bo cicha, ustronna i piękna, jakby stworzona dla modlitwy i nauki. To też pierwszy ją grom ugodził 1829 roku, gdy postanowiona została zagłada Unii i kasata Bazylianów. Było to pierwsze głośnie ohydnej pamięci, dzieło Siemaszki i pierwsze wystąpienie na widowni publicznej, umiowanego renegata

Co się tam dzisiaj dzieje i jak się przedstawia ta ustrona, tak nam niedługo droga i miła, którą opanowała schizma, i jakie tam duch ludzki przechodził i przechodzi katy, tego już chyba żadne nie wypowie słowo — a któż z Polaków w obecnej dobie, tego się nie domyśli....

E. Pawłowicz.

## GOSPODARSTWO I HANDEL

### Galicyjski Bank kredytowy.

Lwów, 28 kwietnia.

Dwudzieste piąte walne zgromadzenie akcyonaryuszy galicyjskiego Banku kredytowego zagał dziś o godz. 12 w południe prezes rady zawiadowczej JE. ks. Adam Sapieha w obecności przepisanej statutowo liczby akcyonaryuszy, posiadających wymaganą ilość głosów. Z przedłożonego zgromadzenia sprawozdania wyjmujemy następujące dane: Interes bankowy obracał się w roku 1897 mniej więcej w tych samych granicach, co w latach poprzednich. Jeżeli wykazane zyski w stosunku do roku 1896 uległy pewnemu zmniejszeniu pochodzi to ztąd, że w roku ubiegłym interes w kupnie i sprzedaży 4 pre. listów zastawnych Towarzystwa kredytowego wykazał pewną stratę, która ujemnie wpłynęła na zwykłe zyski pochodzące z obrotów we własnych efektach.

Wspólnie z pierwszą spółką browarniczą przedtem Lilienfeld i spółka, oraz z firmą „Jan Klein” utworzył Bank spółkę a-



keyną pod firmą: „Lwowskie Towarzystwo akcyjne browarów“, które zakupiło pięć istniejących we Lwowie browarów, szósty zaś wydzierżawiło na dłuższy szereg lat. Celem tego Towarzystwa jest podniesienie przemysłu browarniczego, co da się osiągnąć jedynie przez zastosowanie przy wyrobie piwa licznych nowych urządzeń technicznych. Przedsiębiorstwo to posiadające wszelkie warunki korzystnego rozwoju daje rękojmię, że odpowie oczekiwaniom i w przyszłości zapewni znaczne korzyści.

Kopalnie wosku ziemnego w Borysławiu wydały w roku ubiegłym rezultat zupełnie zadowalający a ciągle wzrastająca produkcja stwierdza ponownie wielkie bogactwo posiadanych przez Bank terenów.

Wynik rachunkowy za rok 1897 przedstawia zysk w kwocie 108.463 zł. 63 ct. z którego proponuje się wypłacenie ogólnej dywidendy w kwocie 14 zł. od akcyi, z pozostałej zaś reszty po wydzieleniu kwot statutu na tantiemy przeznaczonych, 20.000 zł. przenieść do nadzwyczajnej rezerwy, 5000 zł. do rezerwy gmachu bankowego, resztę zaś przenieść na rachunek zysków i strat roku bieżącego.

W myśl statutu ustępują w roku bieżącym z Rady zawiadowczej: JE. Adam ks. Sapieha, Mieczysław hr. Dunin Borkowski i dr. Zdzisław Marchwicki.

Zgromadzenie, odbyte w obecności radcy Dworu dr. Emila Zubrzyckiego, jako komisarza rządowego, przyjęło sprawozdanie dyrekcyi, przedstawione przez dyrektora dr. Marchwickiego do wiadomości, poczem na wniosek komisji rewizyjnej (ref. p. Koczynsky) uchwalilo udzielenie dyrekcyi absolutoryum za rachunki roku 1897.

Z kolei w imieniu dyrekcyi przedstawił dr. Krzyżanowski, wnioski co do rozdziału czystego zysku:

Nadwyżka zysku według zamknięcia rachunków wynosi 108.463 zł., z których po wydzieleniu 5 pre. od kapitału, to jest po 10 zł. od 5000 akcyi kwotę 50.000 zł., która w myśl uchwały Rady zawiadowczej wypłacona już została akcyonaryuszom za kupon styczniowy 1898 r. i po odtrąceniu przeniesienia zysku z roku 1896 13.263 zł., pozostaje do dalszego rozdziału 45.199 zł.

Walne zgromadzenie uchwalilo wypłacić w myśl statutu: 10 pre. tantiemy Radzie zawiadowczej, 5 pre. tantiemy Radzie wykonawczej, 5 pre. tantiemy dla urzędników, w łącznej kwocie 9039 zł., a z pozostałych 36.159 zł., z doliczaniem zysku przeniesionego z roku 1896 13.263 zł., czyli łącznie 49.423 zł., przeznaczyć jako superdywidendę po 4 zł. od 5000 akcyi 20.000 zł., przenieść na rachunek rezerwy nadzwyczajnej 20.000 zł., przeznaczyć na fundusz gmachu bankowego 5000 zł. 45.000 zł., zaś pozostałe 4423 zł., przenieść na rachunek zysku z roku 1898.

Superdywidenda po 4 zł. łącznie z wypłaconymi w styczniu 10 zł., przedstawia roczny dochód od akcyi po 14 zł., czyli 7 pre. od sta.

Następnie zabrał głos prezes ks. Adam Sapieha i rzekł: W obec tego, że stolica kraju zajmuje się obecnie sprawą, która każdego Polaka obchodzi, sprawą pomnika dla Mickiewicza, wnoszę, ażeby szanowne zgromadzenie zechciało upoważnić dyrekcyę, iżby na rachunek wydatków w roku bieżącym wypłaciła na rzecz budowy pomnika Mickiewicza kwotę 500 zł.

Wniosek powyższy przyjęto bez rozprawy jednomyślnie.

Do rady zawiadowczej wybrano ponownie i jednomyślnie: JE. ks. Adama Sapieha, Mieczysław hr. Borkowski i dr. Zdzisław Marchwicki.

Wydział rewizyjny wybrano ponownie w dotychczasowym składzie przez aklamację a mianowicie pp. Koczynsky, dr. Semilsky i dr. Gorecki.

**W krajowej niższej szkole rolniczej w Jagielnicy**, która ma na celu kształcenie pazedewszystkiem synów włościańskich na zdolnych gospodarzy praktycznych, rozpoczyna się rok szkolny 1898/1899 z dniem 1 lipca 1898. Chcący wstąpić jako uczeń do tej szkoły powinni:

1. Najdalej do dnia 31 maja r. b. wniesić do dyrekcyi szkoły w Jagielnicy podanie z dołączeniem: a) metryki urodzenia udowadniającej, że kandydat ukończył 16 rok życia; b) świadectwa szkolnego z ukończenia ludowej szkoły z dobrym postępem i świadectwa nauki dopełniającej; c) świadectwa moralności i dotychczasowego zatrudnienia, wystawionego przez właściwego duszpasterza z zwierzchnością gminną, oraz dowód, że rodzice posiadają gruntową własność; d) świadectwa zdrowia, wystawionego przez lekarza.

2. W dniu oznaczonym przez dyrekcyę poddać się egzaminowi wstępnemu, z którego kierownik szkoły osadzi, czyli kandydat jest dostatecznie rozwinięty i posiada potrzebne wykształcenie elementarne, ażeby

mógł korzystać należycie z nauki w szkole rolniczej udzielanej.

Synowie włościan, posiadających własne gospodarstwo rolne, przyjęci będą przed innymi kandydatami i otrzymają bez względu na ich stan majątkowy bezpłatnie utrzymanie, (pomieszkawie, pościel, pranie i wikt), tudzież ubranie kosztem funduszu krajowego.

Każdy jednak wstępny do zakładu powinien zaopatrzyć się w dostateczną bieliznę i 7 złr. na nowe juchtowe buty.

Blizszych wiadomości udzieli na żądanie: Dyrekcyja krajowej niższej szkoły rolniczej w Jagielnicy.

**Kalendarzyk rybacki.** Do 15 maja nie wolno łowić lipienia, głowacicy i świnki; od 16 maja brzanki, brzany i cyrty, zaś przez cały maj wyrozuba, czopa, sandacza i raka samicy. Raki same wolno łowić i sprzedawać.

Ryby i raki złowione muszą mieć przepisana miarę.

W maju dobry czas do łapania na wędkę pstraga, łososia i jaźwicy.

**Gielda zbożowa:** Cukier surowy loco Aussig 12-70 do 12-75, loco Ołomuniec 11-80 do 11-90, loco Berno-Wiedeń 11-85 do 11-95, na maj loco Aussig 12-70 do 12-75, cukier w kostkach primi 37-37½ do 37-50, secunda 37-12½ do 37-25. Spirytus kotyngentowany loco Wiedeń 20-10 do 20-50. Nafta kaukaska transito Tryest 3-70 do 3-90, galicyjska przeźroczysta 16- do 16-25.

### Targ zbożowy.

**Lwów, 28 kwietnia.** Pszenica 12-75 do 13-50, żyto 8- do 9- , owies 8-10 do 8-50, jęczmień 7-50 do 8- , rzepak 11- do 12- , groch 8- do 10- , wyka 6- do 6-50, nasienie lniane — do — , nasienie konopne — do — , bób — do — , bobik 6-50 do 7-20, hreczka 8- do 8-50, konieczna czerwona galicyjska 40- do 48- , biała — do — , tymotka 16- do 22- , anyż — do — , kukurduza stara 6- do 6-80, nowa — do — , chmiel stary — do — , nowy za 56 kilo — do — , spirytus paritas Tarnopol gotowy 17- do 17-25, na termin 15-20 do 15-75, waranty — do — .

**Sprawozdanie tygodniowe Izby handlowej i przemysłowej o cenach zboża i produktów we Lwowie od 16go kwietnia do 22go kwietnia b. r. bez opłaty akcyzowej.** Pszenica stara 11-90 do 12-40 nowa 11-90 do 12-40, żyto stare 8-20 do 8-45, nowe 8-20 do 8-45, jęczmień browarny 8-40 do 9-25, pastewny 7-40 do 7-85, owies 8-10 do 8-40, hreczka 7-65 do 8-75, kukurduza zeszłoroczna 5-95 do 6-40, nowa 6- do 6-25 proso — do — , groch do gotowania 8-75 do 9-50, groch pastewny 7-10 do 7-65, fasola — do — , bobik 6-40 do 6-90, wyka 5-90 do 6-35, konieczna czar. 32- do 43- , konieczna biała 31- do 40- , anyż rossyjski 20- do 25- , anyż płaski 23- do 25- , kminek — do — , rzepak zimowy stary 11-75 to 12- , letni 10-50 do 11- , nasienie lniane — do — , soczewica — do — , rzepak zimowy — do — , nasienie konopne — do — , chmiel nowy — do — , do — , nafta zwykła 14- do 15- , salomowa 17- do 18- , wszystko za 100 kilogr., spirytus 10.000 litr-procentowy, kotyngentowany, bez podatku konsumcyjnego 18-40 do 18-65

## OSTATNIA POCZTA

W sprawie ugody austro-węgierskiej donoszą z Budapesztu, że *nuntium* węgierskiej deputacji kwotowej chce utrzymania dotychczasowego stosunku i wysokości kwoty.

P. dr. Gregor ogłosił w *Narodnich Listach* następującą deklarację:

„Aby memu listowi otwartemu do wyborców, ogłoszonemu w dniu 19 b. m. w czasopiśmie *Hlas z Podripska* nie podsuwano znaczenia, jakiego mu nadać nie chciałem, oświadczam, że cel mego listu nie był inny, jak tylko ten, aby moich wyborców zawiadomić o motywach, które mnie skłoniły do głosowania w Komitecie narodowego stronnictwa wolnomyślnego za wnioskiem, aby kandydatury Ministra skarbu dr. Kaizla na posła do Rady państwa nie polecano oficjalnie. Co się jednakowoż dotyczy taktycznego postępowania posłów czeskich w Radzie państwa jestem zdania, że obecna sytuacja polityczna jeszcze nie jest wyjaśniona do tego stopnia, aby wymagała po-

rzucenia obecnej wyczekującej rezerwy, dlatego też godzę się w zupełności na taką taktykę.“

Węgierska deputacja kwotowa odbyła wczoraj popołudniu pod przewodnictwem Kolomana Szella posiedzenie, w którym uczestniczyli także prezydent ministrów hr. Banffy, minister skarbu Lukacs i radca ministerjalny Popowie. Deputacja zebrała się w tym celu, aby ministrowi skarbu dać sposobność do uzupełnienia i objaśnienia ustnemi uwagami materiału dat, przedłożonego deputacji na posiedzeniu sobotniem.

Minister skarbu Lukacs zawiadomił przytem członków deputacji, że Rząd austriacki doręczył również austriackiej deputacji kwotowej dalszy materiał dat, który poszczególnym członkom deputacji węgierskiej będzie rozesłany. Węgierska deputacja przyjęła to do wiadomości i uchwaliła odbyć następne posiedzenie dopiero po otrzymaniu *remunty* deputacji austriackiej.

Po długich rokowaniach przyszedł wrzeszcz do skutku program przyjęcia ks. Henryka pruskiego w Pekinie i na dworze chińskim.

Ks. Henryka powitają na dworcu w Pekinie Tsung-li-Yamen i książęta cesarskiej rodziny, którzy odprowadzą go do pałacu ambasady. Następnego dnia książę odwiedzi cesarza w letniej rezydencji Wanszau-szan. Przy spotkaniu cesarz powstanie z miejsca, a książę usiądzie na miejscu honorowem obok cesarza. Zaraz po odwiedzinach, cesarz rewizytować będzie księcia. Cesarzowa ex-regentka zażądała z własnej inicjatywy, aby jej księcia przedstawiono i poleciała, aby mu pokazano cały pałac, do którego wstęp był dotychczas Europejczykom wzbroniony.

Naczelnym prezes Prus Zachodnich donosił kapitulę chełmińską, że rząd potwierdził wybór kanonika dr. Ludkego na administratora dycezyi chełmińskiej na czas wakansu stolicy biskupiej.

W parlamencie niemieckim podczas obrad nad kredytami dodatkowymi oświadczył minister Posadowski, iż rząd nie myśli wcale wnosić jakiegoś nowego projektu ustawy przeciw socyalnej demokracji. Walkę przeciw socyalistom muszą klasy posiadające prowadzić wspólnie z rządem, a sprzymierzone rządy wystąpią przeciw rewolucyjnym zachciankom socyalistów z całą energią.

*Posen* Ztg. dowiaduje się, że „rząd pruski zastanawia się obecnie nad nowymi, jeszcze ostrzejszymi środkami antypolskimi“. Na czem polegać będą i jakich dotkną stron życia ludności polskiej do pokryte jeszcze ścisłą tajemnicą.

*Nowoje Wremia* ogłasza okólnik dyrektora Kajanusa z dnia 3 lutego r. b., zalecający urzędnikom kolei terespolskiej, aby używali wyłącznie języka państwowego, pod grozą niezwłocznego wydalenia ze służby.

Z Petersburga donoszą: Za dni kilka odbędzie się w ministerstwie spraw wewnętrznych narada z udziałem gubernatorów kraju zachodniego, dla przedyskutowania projektu wprowadzenia samorządu ziemskiego w guberniach zachodnich. Wjesieni projekt będzie wniesiony do rady państwa.

W tych dniach, rozpoczęła obrady pod przewodnictwem ministra spraw wewnętrznych komisja delegowana do przejrzania ustaw włościańskich.

*Nowosti* donoszą, iż na pokładzie statku „Orel“, należącego do t. zw. Towarzystwa „floty ochotniczej“, odpłynął drugi oddział ludzi, przeznaczonych do organizacji zarządu portu Arthur.

Z Aten piszą do wiedeńskiej *Polit. Corresp.*, że mocarstwa zawiadomiły już ministra spraw zagranicznych, iż stosownie do życzeń Grecji wysłał do Tesalii po dwóch swych pełnomocników, aby byli obecnymi w marszu wojsk tureckich i przeszkodzili wszelkim możliwym wybrykom. Wskutek tego wydelegował także minister wojny generał Smolenski, ze swej strony majorów Argyropulo i Suto, którzy towarzyszyć będą rzeczonym pełnomocnikom.

*Popolo Romano* donosi, iż włoski minister spraw wewnętrznych Brin ma zamiar podać się do dymisji z powodu nadwątłego zdrowia. Pismo to atoli wyraża nadzieję, iż może uda się p. Brina skłonić do cofnięcia jego zamiaru.

Na poniedziałkowym posiedzeniu włoskiej Izby posłów minister spraw zagranicznych margr. Visconti-Venosta odpowiedział na zapytanie deput. Santini, że w czasie po-

kojowym jest niezaprzeczonem prawem ludzi prywatnych sprzedawać statki wojenne obcym mocarstwom. Pomiędzy Argentyną a Chili toczą się układy co do regulacji granicy, a oba państwa pragną, aby tę sprawę pokojowo załatwić. Nie ma zatem żadnego powodu sprzeciwiać się faktowi, który był zupełnie legalnym z międzynarodowego punktu widzenia, zwłaszcza gdy sprawa ta, o ile ona dotyczy Włoch, pod względem technicznym i politycznym w Izbie przedyskutowana i załatwiona została.

Co się tyczy Hiszpanii i Stanów Zjednoczonych, sprawa przedstawia się niestety inaczej. Kroki nieprzyjacielskie trzeba uważać za rozpoczęte. Z chwilą rozpoczęcia wojny, obecne mocarstwa muszą się poddać prawdom neutralności według przepisów prawa międzynarodowego. Jest rzeczą zbyt techniczną dodawać, że rząd włoski spełni w sprawie statku „Garibaldi“ wszystkie obowiązki neutralnego mocarstwa.

Izba uznała za ważny wybór Crispiego, który złożył ślubowanie.

Francuski minister spraw wew. Barthou, jeden z najdzielniejszych członków gabinetu Mélinea, wygłosił w Oloron zapowiedzianą mowę; minister wykazał bezsilność programu radykałów i socyalistów, jakoteż niebezpieczeństwo zasad kolektywistycznych; następnie określił zadania gabinetu i stwierdził w końcu, że w wyborach obecnych nie chodzi o walkę o istnienie republiki, której nikt i nie nie zagraża, lecz o walkę dwóch polityk, dwóch programów. Należy wyborami stwierdzić stanowczo wolę stworzenia jednolitej większości oraz energicznego i trwałego rządu, któreby posiadały powagę, siłę i ducha, bez których to zalet niemożliwe są wielkie plany w polityce zagranicznej, ani wielkie na wewnątrz reformy.

Prezydent ministrów Méline złożył na przedwczorajszym posiedzeniu gabinetu sprawozdanie o stanie targu zbożowego we Francji i za granicą. Według tego sprawozdania wyżywieniu ludności nie grozi niebezpieczeństwo.

Generał des Garets zamianowany został w miejsce Brugere'a komendantem drugiego korpusu, — Brugere przeznaczony został dla szczególnych misyj. Generał Biquet otrzymał nominację na komendanta 14 korpusu.

W Belgii odnieśli wielkie zwycięstwo Flamaczyzy; językowi ich ojczystemu przyznano bowiem urzędowe równouprawnienie także w ustawodawstwie. Wszystkie ustawy odąd będą wnoszone, rozpatrywane i ogłaszane w języku francuskim i flamandzkim. Wobec sądów francuski i flamandzki język mają równouprawnienie. Kiedy w senacie po kilkunastu posiedzeniach wniosek został przyjęty, młody Flamaczyk Odebeek wybiegł z pałacu narodowego na ulicę i swym ziomkom ogłosił radosną wiadomość. Powstały głośnie okrzyki radości, wszyscy ściskali sobie nawzajem ręce, a niektórzy z łzami w oczach się całowali.

Wśród śpiewu pieśni narodowych udano się do starej giełdy, gdzie wypowiedziano kilka mów gorących. Poeta Emanuel Hriel wygłosił mowę, w której pomiędzy innemi zaznaczył, że tak długo spętany lew flamandzki rozbił wreszcie swe więzy i zaczyna się ruszać. W Antwerpii około 2000 Flamaczyków przeciągało wśród muzyki i śpiewu ulicami miasta. Jednemu z głównych obrońców tej sprawy posłowi Coremansowi zgotowano wielką owacę, na którą odpowiedział gorącą mową. W innych miastach urządzano podobne manifestacje. Decyzja w senacie była bardzo wątpliwą; każdy głos mógł zaważyć na szali zwycięstwa. Senator flamandzki Keesen znajdował się w Rzymie, i mógł zdążyć na głosowanie, jeżeliby mu osobny pociąg oddano do dyspozycji. Kosztowało to 18.900 franków. Sumę tę niesłychanie szybko podpisano i senator Keesen zdążył osobnym pociągiem jeszcze przybyć na głosowanie do narod. pałacu w Brukseli. W kołach przeciwników w senacie zrobiło to wielkie wrażenie. Takiej ofiarności i zebrania takiej sumy w przeciągu tak krótkiego czasu nikt się nie spodziewał. Walońscy senatorowie stawiali za cięty opór tej reformie. Umiarkowano-liberalny senator Bare, dawniejszy minister sprawiedliwości i bardzo wpływowy człowiek nie tylko protestował przeciwko temu prawu, ale nadto domagał się podziału kraju na walońską i flamandzką administrację, co w kołach flamandzkich wywołało wielkie oburzenie. Ale Flamaczyzy nie szczędzili żadnych ofiar, aby uzyskać cel upragniony i uzyskali go.

Sytuacja w sprawie wojny między Hiszpanią a Ameryką północną zawsze jeszcze ta sama, zawsze jeszcze nie wyjaśniona; dotychczas niewiadomo nawet na pewno, czy flota hiszpańska wyruszyła już z pod wysp Capverdyskich przeciw flocie amerykańskiej, czy też jeszcze stoi tam na kotwicy.



W Ameryce północnej utrzymuje się przekonanie, iż flota hiszpańska znajduje się obecnie w drodze ku północnej części wybrzeży Stanów Zjednoczonych. Znany autor w dziedzinie marynarki, kapitan Mahan, doradza odwołanie sześciu statków z liczby tych, które blokują Kuba, celem obrony wybrzeży.

Z innej strony donoszą, że flota hiszpańska płynie ku Hawannie. Ruchoma eskadra amerykańska stoi wciąż w pogotowiu na Hampton Road, aby wystąpić przeciw eskadrze hiszpańskiej, skoro tylko zbliży się ona ku brzegom Ameryki północnej.

Dzisiaj lub jutro spodziewają się zetknięcia pomiędzy eskadrami hiszpańską i amerykańską w pobliżu Manilli na wodach Filipinów. Porty na tych wyspach zamknięte zostały minami.

Położenie rzeczy na Kubie dotychczas nie zmienione. Fachowcy amerykańscy dochodzą do przekonania, że zdobycie fortów, broniących Hawanny, połączone będzie z wielkimi trudnościami. Pomimo to nie jest wykluczone, że przyjdzie do próbnego ich bombardowania, zarówno, aby uspokoić niecierpliwość szowinistów, jakoteż aby uprawić w strzelaniu artylerzystów i wypróbować działa. Niektóre depesze twierdzą, że bombardowanie rozpocznie się już dzisiaj.

Koeln. Ztg. donosi z Nowego Yorku, że prezydent Mac Kinley zdecydował się na szybszą akcję. Połowa regularnego wojska ma być wysłana na Kubę. Bombardowanie miast nadbrzeżnych na wyspie rozpocznie się wkrótce.

W Madrycie natomiast utrzymuje się przekonanie, że po ewentualnem wyładowaniu na Kubę, korpus ekspedycyjny amerykański zostanie przez żółtą febrę zdziatutowany, a przeto nie będzie mógł stawić czoła regularnemu wojsku hiszpańskiemu.

Oświadczenie Anglii, że uważa węgiel za kontrabandę wojenną jest dla Hiszpanii obojętnem, gdyż krajowa produkcja węgla pokryje zapotrzebowanie marynarki wojennej, w Hawannie zaś znajduje się 80.000 ton węgla na składzie.

Margrabia Arguelles, z Hawanny, ofiarował na cele wojny dziesięć milionów franków.

Od lat dziesięciu po raz pierwszy pojawił się na posiedzeniu hiszpańskiej Izby Gostelar i złożył ślubowanie poselskie. Kortezy uchwały ustawę o poborze rekruta w takiej liczbie, jaką rząd uzna za stosowną.

W senacie zapewnił minister skarbu, że wypłata kuponów hiszpańskich jest zapewnioną. Hiszpania, rzekł, znajduje się w lepszym położeniu finansowem, aniżeli powszechnie sądzą. Dzisiaj wręczy senat królowej odpowiedź na orędzie.

Kölnische Zeitung zapewnia, na podstawie informacji, pochodzącej z „niezwykle pewnego źródła“ z Nowego Yorku, że pomiędzy Ameryką a Anglią istnieje umowa, która — o ile rozstrzygnięcie zależy od obu gabinetów, doprowadzić musi do formalnego traktatu, i usiłuje też przedstawić wojnę w świetle walki między rasą anglosaską a romańską. Madrycki *Heraldo* natomiast dowiadyuje się, że na wypadek przymierza anglo-amerykańskiego, Rosya jest gotową zawrzeć podobne przymierze z Hiszpanią.

## TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ

### Rada państwa.

Wiedeń, 28 kwietnia. (Telefonem). Prezydent dr. Fuchs otwiera dzisiejsze posiedzenie Izby poselskiej po godzinie 11 i zarządza natychmiast obrady tajne nad interpelacjami o skonfiskowanych artykułach kilku dzienników.

Na dzisiejszem posiedzeniu p. Piętał wniósł petycję Towarzystwa nauczycieli szkół wyższych w Galicji o przyspieszenie regulacji plac.

Wiedeń, 28 kwietnia. (Dep. prywat. telefonem). Na tajnem posiedzeniu Izby posłów oświadczył P. Minister sprawiedliwości dr. Ruber, że Najw. Trybunał orzekł, iż interpelacje, które zostały odczytane w Izbie, nie mogą ulec konfiskacie. P. Minister podzieli również zaopatrywanie, dodaje jednak, że wielu posłów nadużywa prawa odczytywania interpelacji. Prawo to posiada pewne luki, które w drodze ustawodawczej wypełnić należało.

Pos. ks. Stojalowski oświadcza się przeciwko odczytywaniu takich interpelacji, które zawierają ataki na religię albo na moralność.

Podczas mowy ks. Stojalowskiego powstała wrzawa, zwłaszcza wśród socjalistów.

Pos. Wolf żąda, ażeby mowa Ministra dr. Rubera została wydrukowana w stenograficznym protokole.

Prezydent Izby oświadcza, że to nie jest dopuszczalne, ponieważ posiedzenie jest tajnem.

Pos. Wolf nazywa prezydenta Izby prezydentem obstrukcyjnym, gdyż jego winą jest, że się odbywa posiedzenie tajne.

Posel Dvořák (Młodoczech) oświadcza, że prezydentowi należy pozostawić decyzję, czy jakaś interpelacja ma być odczytana na jawnem posiedzeniu lub nie.

Przemawiało jeszcze kilku posłów, między innymi Schönerer, Verkauf, Götz i Gross, poczem odczytano interpelacje na posiedzeniu tajnem.

Pos. Wolf zażądał imiennego głosowania nad wnioskiem, ażeby interpelację tę odczytać także na posiedzeniu jawnem. Wniosek ten przyjęto 127 głosami przeciw 106. Za wnioskiem głosowała także część Młodoczechów.

O godzinie pół do 4 nastąpiła przerwa, — poczem odbędzie się posiedzenie jawne.

Wiedeń, 28 kwietnia. (Dep. prywat. telefonem). Komisya budżetowa odbyła dziś posiedzenie w sprawie rozdziału zapomóg dla ludności dotkniętej klęskami elementarnymi. Referent p. Janda wniósł przyjęcie do wiadomości Cesarskiego rozporządzenia z grudnia roku zeszłego w sprawie rozdziału zapomóg. Rozwinięła się dłuższa dyskusja, w której między innymi wzięli udział posłowie Eug. Abrahamowicz i Lewicki. Obaj mówcy żalili się, że Galicja otrzymała w stosunku do rozmiarów klęski zbyt małą kwotę. Posłowie Menger, Pacak i inni omawiali stosunki w Czechach.

Wiedeń, 28go kwietnia. (Telefonem).

Dziś miała się odbyć rozprawa w procesie *Reichswehr* przeciw Rządowi, na żądanie zastępcę Rządu odroczone jednak rozprawę do 26 maja.

Praga, 28 kwietnia. (Telefonem.) *Narodni Listy* podnoszą z mowy P. Prezydenta Ministrów hr. Thuna, że zapowiedział, iż nie znieśnie rozporządzeń językowych bez porozumienia obu stron. Jeżeliby prawica uchwała wstąpić do komisji językowej, Czesi także do niej wejdą, jednakże z zastrzeżeniem zupełnego równouprawnienia.

W tym samym tonie piszą *Hlas Naroda* i *Politik*.

*Bohemia* wskazuje tylko na jeden ustęp deklaracji, w którym hr. Thun krytykuje rozporządzenia hr. Badeniego. Ponieważ Prezydent Ministrów oświadczył, że rozporządzenia hr. Gautscha znieśli tylko wtedy, jeżeli komisya językowa dojdzie do jakiegoś rezultatu, a to jest żądaniem prawie niewykonalnem, przeto nie tak rychło spodziewać się można znieślenia rozporządzeń językowych.

Budapeszt, 28 kwietnia. Nuntium węgierskiej deputacji kwotowej stoi na gruncie dawniejszych uchwał co do ustanowienia kwoty na lat 10, oznaczenia jednolitej kwoty udziałowej Węgier oraz używania wspólnych dochodów cłowych na pokrycie wspólnych wydatków, wreszcie co do zaproponowanego przez deputację kwotową sposobu obrachowywania na podstawie dochodu *brutto* z podatków bezpośrednich i pośrednich. Gdyby austriacka deputacja kwotowa zgodziła się na ten sposób obrachowywania, na taki wypadek węgierska deputacja oświadcza gotowość prowadzenia dalszych, ustnych czy też pisemnych rokowań co do szczegółów tej rachunkowości.

Gdyby zaś deputacja austriacka uznała ten sposób obrachowywania jako nie nadający się do przyjęcia, a przedłożyła według swego zapatrywania przynajmniej względnie lepszą propozycję — przyczem, rozumie się samo przez się, wykluczone są dawniejsze, już przez węgierską deputację odrzucone propozycje — w takim razie węgierska deputacja gotową będzie nad taką, względnie lepszą propozycją poważnie się zastanowić i uczyni ją przedmiotem wyczerpującej wymiany zdań.

Berlin, 28 kwietnia. *Vossische Ztg.* omawiając deklarację P. Prezesa gabinetu hr. Thuna, pisze: Należy ufać uczciwym zamiarom hr. Thuna, iż pragnie uporządkować sprawę językową.

*National Ztg.* pisze: Hr. Thun, oświadczając, iż w sprawie językowej trzeba dojść do ugody i uzyskać kompromis, trafił w właściwy punkt rzeczy, a w należyty i słuszny sposób wskazał on zarazem przewodnie myśli przyszłej ustawy językowej. Mowa hrabiego Thuna jest jak najbardziej uprzedzającą dla Niemców, nie dotykając zarazem Słowian.

Berlin, 28 kwietnia. Sejm pruski obradował wczoraj nad wnioskiem domagającym

się zarządzeń przeciw zawlekaniu zarazy u bydła i obowiązkowego przeglądu mięsa.

Kancelarz ks. Hohenlohe oświadczył się za zaprowadzeniem obowiązkowych oględzin mięsa rzeźnego.

Minister rolnictwa oświadczył, że w razie gdyby przepisy przeciw zawlekaniu zarazy u bydła okazały się niedostateczne, rząd gotów jest przedłożyć odpowiednie zmiany tych przepisów. Na teraz jednak rząd obowiązany jest trzymać się ściśle istniejących traktatów handlowych.

Petersburg, 28 kwietnia. (Telefonem). Nansen przybył na wczorajsze uroczyste posiedzenie tutejszego Towarzystwa geograficznego wraz z żoną. Na powitanie wiceprezesa Towarzystwa odpowiedział Nansen po niemiecku, a w wykładzie swym, wygłoszonym po angielsku, podniósł, że z wszystkich państw Rosya pierwsza przedsiębrała wyprawy do bieguna północnego.

Petersburg, 28 kwietnia. (Telefonem). Car przyjął wczoraj Fritjofa Nansena na audyencji prywatnej.

Na uroczystem posiedzeniu Towarzystwa geograficznego obecni byli dla powitania podróżnika wielki książę Konstanty, ministrowie i wielu dygnitarzy rządowych. Nansena, gdy wszedł, przywitano hucznymi oklaskami. Wiceprezes Towarzystwa wręczył mu wielki srebrny medal. Następnie Nansen wygłosił odczyt o swoich wyprawach, który przyjęto wśród grzmiących oklasków.

Rzym, 28 kwietnia. (Telef.) *Agencja Stefania* podaje wiadomość o dymisji ministra Brina.

Sofia, 28 kwietnia. Trybunał kasacyjny odrzucił zażalenie nieważności wniesione przez Bojczewa i Nowelicza, skazanych na karę śmierci za zamordowanie śpiewaczki węgierskiej Anny Simonówny.

### Wojna.

Wiedeń, 28 kwietnia. (Telefonem). Ambasador Stanów Zjednoczonych notyfikował wczoraj rządowi rosyjskiemu wiadomość urzędową, że od 21 kwietnia rozpoczął się stan wojenny między Ameryką północną i Hiszpanią.

Londyn, 28 kwietnia. *Times* donosi z Hongkong: Eskadra amerykańska odpłynęła stąd wczoraj popołudniu do Manili; podążał z nią także krążownik angielski „Imostalik“.

Nowy York, 28 kwietnia. Wczoraj wyruszyło 4000 żołnierza z Chicago do obozu pod Springfiels.

W stanie Maine mobilizacya sił zbrojnych będzie w dniu 2 maja ukończoną.

Key West, 28 kwietnia. Krążowiec amerykański „Detroit“ schwytał i zabrał Hiszpanom okręt „Bolivar“.

Key West, 28 kwietnia. *Biuro Reutersa* donosi: Okręty amerykańskie „New York“, „Puritan“ i „Cincinnati“ ostrzeliwały wczoraj forty hiszpańskie w Matanzas (na Kubie, na wschód od Hawanny). Forty te odpowiedziały strzałami ze swej strony. Walka trwała pół godziny. Straty po stronie hiszpańskiej wielkie, — Amerykanie wyszli z walki bez szwanku.

San Vicente, 28 kwietnia. Eskadra hiszpańska dotychczas nie wyruszyła na morze.

Hawanna, 28 kwietnia. Sytuacya niezmieniona. Trzem hiszpańskim parowcom udało się przedrzeć przez blokadę amerykańską. Hiszpańska łódź kanonierska „Ligera“ spotkała się z amerykańskim statkiem, niszczącym torpedy „Cusning“. Amerykański statek dał ognia, na który odpowiedziała „Ligera“ również wystrzałem, poczem „Cusning“ uszkodzony umknął.

Bayonna, 28 kwietnia. Według doniesień z Madrytu, wyruszyła wczoraj na pełne morze eskadra hiszpańska, która ma zadanie bombardować najważniejsze północne porty Stanów Zjednoczonych.

Madryt, 28 kwietnia. Urzędowa depesza z Manilli donosi: Według zawiadomienia, nadesłanego przez gubernatora Ilo-Ilo (hiszpańska prowincya wysp Filipińskich) fregata amerykańska Saranae, która zawinęła do portu tamtejszego, została przez hiszpańską łódź kanonierską „Elcano“ zdobyta i złupioną. Amerykańska eskadra dotychczas jeszcze nie pojawia się u wysp filipińskich, jednak spodziewają się jej lada chwile. Eskadra hiszpańska gotowa jest na jej przyjęcie.

Admirał komenderujący w Manilli telegrafował o tem do Madrytu przed wyruszeniem ze swą eskadrą w celu zajęcia dogodnej pozycyi na spotkanie nieprzyjaciela.

Madryt, 28 kwietnia. Wiadomość o pochwyteniu parowca hiszpańskiego przez Amerykanów nie potwierdza się.

### Telegrafowany kurs wiedeński

Wiedeń, 28 kwietnia 1898, godzina 10 minut 45. Akcje kredytowe 354.75, Akcje kolei państwowej 347.25, Akcje tytoniowe 130.—, Anglo-austriackie —, Unionbank —, Południowej 73.50, Renta papierowa —, Akcje banku dla krajów koronnych 231.50, 4-prc. listy zastawne banku krajowego 98.—, 4-prc. pożyczka krajowa z r. 1893 97.60, Napoleondor —, Rubel papierowy —, 4-prc. węgierska renta złota —, za 100 marek 58.82, Alpine 130.50. Usposobienie silne.

Wiedeń, 28 kwietnia 1898, godzina 2 minut 5. Alpejskie Towarzystwo górnicze 162.—, Węgierskie akcje kredytowe 378.—, Akcje anglo-austriackie 157.25, Akcje banku Union 296.50, Kredytowe ziemskie 462.—, Kredyty 354.50, Akcje kolei południowej 73.50, Losy tureckie 57.70, Akcje kolei państwowej 347.50, Akcje kolei Lwowsko-Czerniowieckiej 298.—, 4-procentowe galic. obligacje propinacyjne z 1889 r. 98.50, Akcje tytoniowe 131.—, węgierskie obligacje indemnizacyjne 97.60, Akcje kolei Eben-tal 256.—, Akcje banku dla krajów koronnych 230.—, 4-procentowa węgierska renta złota 120.70, Akcje banku związkowego 264.—, Rubel papierowy 1.28.—. Węgierska renta papierowa 99.15, Bimurania 253.50. Usposobienie silne.

Giełda zagraniczna, dnia 27 kwietnia 1897 r. godzina 4 minut 50. Paryż: 3-prc. renta 102.02, lombardy —, Usposobienie —. Berlin: ruble rosyjskie 217.—, Akcje kredytowe 221.—, Polskie listy zastawne —, Papiery galicyjskie —, Nowa rosyjska pożyczka —, Austriackie banknoty 169.85, Lombardy 32.10. Usposobienie —.

Telegramy zbożowe z dnia 27 kwietnia 1898 r. Wiedeń: okowita per 10.000 liter prompt 10.10 do 10.50 zł. Budapeszt: Pszenica na jesień 14.60 do 14.65 zł. Berlin: pszenica na jesień — zł. — zł., żyto — do — zł., spirytus 53.70 zł. Paryż: mąka na bieżący miesiąc 66.10 zł.

Odpowiedzialny redaktor Adam Kreczowiecki.

### Zaproszenie do przedpłaty.

Przedpłata na *Gazetę Lwowską* wynosi rocznie (od 1go stycznia do końca grudnia), w miejscu 12 zł., pocztą 16 zł.; półrocznie (od 1go stycznia do końca czerwca) w miejscu 6 zł., pocztą 8 zł.; ćwierćrocznie (od 1go stycznia do końca marca) w miejscu 3 zł., pocztą 4 zł.; miesięcznie (od 1 do końca każdego miesiąca) 1 zł., pocztą 1 zł. 35 ct.

Prenumeratorem rocznie lub półrocznie, (którzy prenumerują od 1go stycznia do końca czerwca), otrzymują *Przewodnik naukowy i literacki*, dodatek miesięczny do *Gazety Lwowskiej* bezpłatnie; ćwierćroczni zaś i miesięczni za dopłatą: pierwsi 75 ct., drudzy 30 ct. *Przewodnik*, prenumerowany osobno, kosztuje rocznie 4 zł., półrocznie 2 zł., ćwierćrocznie 1 zł.

W celu ustalenia nakładu prosimy o wcześnie nadsyłanie prenumeraty.

(Prenumeratę miejscową przyjmuje Agencya dzienników Stanisława Sokołowskiego. Pasaż Hausmana l. 9. — prenumeratę zamiejscową upraszamy nadsyłać wprost do Administracji *Gazety Lwowskiej*).



Nadesłane.

Kuch pociągów kolejowych obowiązujący z dniem 1. października 1897.

(Przejazdy i odjazdy pociągów podane są podług zegara środkowo-europejskiego).

Władysław Baracz

b. dyrektor teatru hr. Skarbka  
udziela lekcji śpiewu i deklamacyi, ul. Akademicka 25.

Ciągnięcie 5 maja

PROMESY

na 3% Losy zakł. kred. ziem. II. Em.  
główna wygrana  
50.000 złr.

Sprzedają po 1 zł. i siempel 50 ct.  
razem zł. 1.50.

Sokal i Lilien

Dom bankowy i kantor wymiany.  
Zlecenia z prowincyi załatwiamy  
odwrotną pocztą bez doliczania prowizyi.

W y k a z

pięciu liczb wyciągniętych w c. k. urzędzie loteryjnym we Lwowie dnia  
27 kwietnia 1898  
69 — 67 — 74 — 39 — 24  
Następne ciągnięcia odbędą się dnia  
11 i 25 maja 1898.

Przejazdy do Lwowa

dnia 28 kwietnia 1898.

HOTEL GEORGE.

PP. A. Gorayski z Modrówki, R. hr. Michałowski z Ropczyce, T. Horodyski z Komarowa, W. Pieniążek z Lipinek, J. Witoszyński ze Stanisławowa, A. Garapich z Zagórzan, J. Grzymaliński z Izidorówki.

Muzeum przemysłowe miejskie otwarte codziennie (z wyjątkiem niedziel i świąt) od godziny 9 rano do godziny 3 po południu w niedzielę i święta od godziny 10 rano do godziny 1 z południa. — Biblioteka muzealna otwarta codziennie od godziny 11 przed do do godziny 3 po południu (w niedzielę i święta od godziny 10 do g. 1). — Wstęp w dni powszednie 20 ct., w niedzielę wolny.

| Pociąg |       |             | do L w o w a  |  |  | Pociąg |       |             | z e L w o w a   |  |  |
|--------|-------|-------------|---|--|--|--------|-------|-------------|---|--|--|
| posp.  | osob. | przeb. o g. |   |  |  | posp.  | osob. | przeb. o g. |   |  |  |
| —      | 5-04  | —           | Z Podwoleczysk na dworzec Podzameze                           |  |  | —      | 4-40  | —           | Do Krakowa (Wiednia), Rozwadowa i Nadbrzezia, Chyrowa         |  |  |
| —      | 5-30  | —           | Z Podwoleczysk na dworzec główny                              |  |  | —      | —     | —           | Sambora, Mezó Laborcza (Pesztu), Sanoka, Rymanowa             |  |  |
| 5-10   | —     | —           | Z Krakowa (Wiednia, Berlina, Wrocławia, Warszawy), z Orłowa   |  |  | —      | —     | —           | Iwonice, Krosna przez Przemysł, Rawy rus. przez Jaro-         |  |  |
|        |       |             | Chabówki, Jasła przez Rzeszów; z Orłowa, Chabówki             |  |  | —      | —     | —           | sław, Jasła przez Rzeszów, Rozwadowa, Nadbrzezia, O-          |  |  |
|        |       |             | Jasła, Iwonice, Rymanowa, Sanoka, Sambora i Chyrowa           |  |  | —      | 5-20  | —           | łowa przez Tarnów   |  |  |
|        |       |             | przez Przemysł  |  |  | —      | —     | —           | Do Ławocznego (Munkacs, Pesztu), Chyrowa                      |  |  |
| —      | 7-30  | —           | Z Ickan (Bukaresztu, Gałacz, Jass), Suczawy, Kimpolunga, Ra-  |  |  | 6-00   | —     | —           | Do Podwoleczysk (Kijowa, Odessy) i Brodów z dworca głównego   |  |  |
|        |       |             | dowie, Seretu, Berhometu, Nowosielicy, Husiatyna i Ka-        |  |  | —      | —     | —           | Podwysokiego  |  |  |
|        |       |             | łusza   |  |  | 6-10   | —     | —           | Do Ickan (Gałacz, Jass, Bukaresztu), Kozowy, Radowiec, Kim-   |  |  |
| —      | 7-50  | —           | Z Janowa  |  |  | —      | —     | —           | polunga, Suczawy  |  |  |
| —      | 7-52  | —           | Z Tarnopola i Brodów na dworzec Podzameze                     |  |  | 6-15   | —     | —           | Do Podwoleczysk (Kijowa, Odessy), Brodów z dworca Podzameze   |  |  |
| —      | 8-05  | —           | Z Ławocznego (Pesztu) Kałusza, Chyrowa, Stryja                |  |  | —      | —     | —           | Podwysokiego  |  |  |
| —      | 8-15  | —           | Z Tarnopola i Brodów na dworzec główny                        |  |  | —      | 6-45  | —           | Do Ickan, Kőrömszód, Husiatyna, Nowosielitzy, Berhomethu, Ra- |  |  |
| —      | 8-25  | —           | Ze Sokala i Rawy ruskiej                                      |  |  | —      | —     | —           | dowiec, Suczawy   |  |  |
| —      | 9-10  | —           | Z Krakowa (Wiednia, Berlina, Wrocławia, Warszawy), Wiel-      |  |  | 8-40   | —     | —           | Do Krakowa (Wiednia, Wrocławia, Berlina), Rozwadowa, Nad-     |  |  |
|        |       |             | iczki, Mezó Laborcz. (Pesztu), Chyrowa przez Przemysł         |  |  | —      | —     | —           | brzezia, Orłowa przez Tarnów                                  |  |  |
| —      | 10-35 | —           | Z Jarosławia  |  |  | —      | 8-50  | —           | Do Janowa   |  |  |
| —      | 1-15  | —           | Z Janowa  |  |  | —      | 8-55  | —           | Do Krakowa (Wiednia, Warszawy, Wrocławia, Berlina), Chy-      |  |  |
| 1-30   | —     | —           | Z Krakowa (Wiednia, Berlina, Wrocławia), Chabówki, Nowego     |  |  | —      | —     | —           | rowa, Mezó Laborcz. (Pesztu), Sanoka, Rymanowa, Iwo-          |  |  |
|        |       |             | Sącza przez Tarnów, Rzeszów lub Przemysł, Rawy ruskiej        |  |  | —      | —     | —           | nicza, Stróże przez Przemysł i przez Tarnów                   |  |  |
|        |       |             | przez Jarosław, Sambora przez Przemysł                        |  |  | —      | 9-20  | —           | Do Skolego, Kałusza, Chyrowa                                  |  |  |
| —      | 1-40  | —           | Ze Skolego i Stryja Kałusza, Chyrowa                          |  |  | —      | 9-25  | —           | Do Sokala, Rawy ruskiej, Belzca Jarosławia                    |  |  |
| 1-50   | —     | —           | Z Czerniowiec, Bukaresztu, Gałacz, Jass) Ickan, Suczawy       |  |  | —      | 10-05 | —           | Do Podwoleczysk i Brodów z dworca głównego, Kopyczyniec       |  |  |
|        |       |             | Radowiec, Berhometu, Szeparowiec-Kniaźdzw., Kőrömszód         |  |  | —      | —     | —           | Husiatyna, Podwysokiego                                       |  |  |
|        |       |             | Husiatyna, Kałusza  |  |  | —      | 10-27 | —           | Do Podwoleczysk i Brodów z dworca Podzameze, Kopyczyniec      |  |  |
| 2-15   | —     | —           | Z Podwoleczysk (Kijowa, Odessy) Kopyczyniec, Husiatyna, Bro-  |  |  | —      | —     | —           | Husiatyna, Podwysokiego                                       |  |  |
|        |       |             | dów na dworzec Podzameze                                      |  |  | —      | 10-45 | —           | Do Ickan (Jass, Gałacz, Bukaresztu), Kozowy, Sopowa, Serethu  |  |  |
| 2-30   | —     | —           | Z Podwoleczysk (Kijowa, Odessy) Kopyczyniec, Husiatyna, Bro-  |  |  | 1-55   | —     | —           | Do Podwoleczysk (Kijowa, Odessy) i Brodów z dworca głównego   |  |  |
|        |       |             | dów na dworzec główny   |  |  | 2-08   | —     | —           | Do Podwoleczysk (Kijowa, Odessy), Brodów z dworca Podzameze   |  |  |
| —      | 5-35  | —           | Ze Sokala, Belzca i Jarosławia przez Rawę ruską               |  |  | 2-40   | —     | —           | Do Czerniowiec Kałusza, Husiatyna, Kőrömszód, Serethu, Ickan  |  |  |
| —      | 5-35  | —           | Z Podwoleczysk (Kijowa, Odessy) Podwysokiego, Brodów na       |  |  | —      | —     | —           | (Jass, Gałacz, Bukaresztu)                                    |  |  |
|        |       |             | dworzec Podzameze   |  |  | 3-50   | —     | —           | Do Krakowa, (Wiednia, Wrocławia, Berlina), Rawy ruskiej przez |  |  |
| —      | 5-45  | —           | Z Ickan (Bukaresztu, Gałacz, Jass), Suczawy, Radowiec, Berho- |  |  | —      | —     | —           | Jarosław, Jasła przez Rzeszów, Chabówki przez Rzeszów         |  |  |
|        |       |             | metu, tylko w poniedziałek, Seretu, Kozowy                    |  |  | —      | 3-05  | —           | Do Stryja   |  |  |
| —      | 6-00  | —           | Z Podwoleczysk (Kijowa, Odessy) Podwysokiego, Brodów, na      |  |  | —      | 4-40  | —           | Do Jarosławia   |  |  |
|        |       |             | dworzec główny  |  |  | —      | —     | —           | Do Krakowa (Wiednia, Warszawy, Wrocławia, Berlina), Mezó      |  |  |
| —      | 6-55  | —           | Z Krakowa (Wiednia, Berlina, Wrocławia), Wieliczki, Orłowa,   |  |  | —      | 6-45  | —           | Laborcz. (Pesztu)   |  |  |
|        |       |             | Rozwadowa, Nadbrzezia, Sambora i Chyrowa przez Przemysł       |  |  | —      | —     | —           | Do Sokala Rawy ruskiej  |  |  |
| 8-45   | —     | —           | Z Krakowa (Wiednia, Berlina, Wrocławia) z Jasła przez Rze-    |  |  | —      | 7-05  | —           | Do Tarnopola z dworca głównego                                |  |  |
|        |       |             | szów, z Rawy ruskiej przez Jarosław, z Jasła, Krosna          |  |  | —      | 7-25  | —           | Do Ławocznego, (Munkacs, Pesztu) Chyrowa, Kałusza             |  |  |
|        |       |             | Iwonice, Rymanowa, Sanoka, Mezó-Laborcz. (Pesztu)             |  |  | —      | 7-30  | —           | Do Tarnopola z dworca Podzameze                               |  |  |
|        |       |             | przez Przemysł  |  |  | —      | 7-48  | —           | Do Janowa   |  |  |
| —      | 9-10  | —           | Z Ickan, Suczawy, Radowiec, Berhometu (z wyjątkiem ponie-     |  |  | —      | 10-30 | —           | Do Ickan, (Jass, Gałacz, Bukaresztu) Husiatyna, Kałusza, Sze- |  |  |
|        |       |             | dziadku) Nowosielitzy, Kałusza                                |  |  | —      | —     | —           | parowiec, Ku Nowosielitzy, Berhometu, Serethu, Rado-          |  |  |
| —      | 9-30  | —           | Z Krakowa (Wiednia, Berlina, Wrocławia, Warszawy) Wieliczki,  |  |  | —      | —     | —           | wiec, Kimpolunga, Suczawy                                     |  |  |
|        |       |             | Rawy ruskiej przez Jarosław, Orłowa, Mszany, Jasła,           |  |  | —      | —     | —           | Do Krakowa, (Wiednia, Warszawy, Wrocławia, Berlina) Chyrowa,  |  |  |
|        |       |             | Krosna, Iwonice, Rymanowa, Mezó-Laborcz. przez Przemysł       |  |  | —      | —     | —           | Sambora, Sanoka, Rymanowa, Iwonice (przez Prze-               |  |  |
| 9-45   | —     | —           | Z Podwoleczysk (Kijowa, Odessy) Brodów, na dworzec Podzam-    |  |  | 10-50  | —     | —           | mysł) Jasła, Chabówki, Orłowa (przez Rzeszów), Chabów-        |  |  |
|        |       |             | cze, Kopyczyniec, Podwysokiego                                |  |  | —      | —     | —           | ki, Orłowa (przez Tarnów), Rozwadowa                          |  |  |
| 9-50   | —     | —           | Z Ickan (Bukaresztu, Jass, Gałacz) Suczawy, Kimpolunga, Ra-   |  |  | —      | —     | —           | Do Podwoleczysk i Brodów z dworca głównego, Kopyczyniec       |  |  |
|        |       |             | dowiec, Słobody rung., Kőrömszód, Husiatyna, Kozowy           |  |  | —      | 11-00 | —           | Husiatyna   |  |  |
| 10-00  | —     | —           | Z Podwoleczysk (Kijowa, Odessy) Brodów, Kopyczyniec i Pod-    |  |  | —      | —     | —           | Do Podwoleczysk i Brodów z dworca Podzameze, Kopyczyniec      |  |  |
|        |       |             | wysokiego na dworzec główny                                   |  |  | —      | —     | —           | Husiatyna   |  |  |
| —      | 10-20 | —           | Ze Stryja, Chyrowa  |  |  | —      | —     | —           | Do Krakowa (Wiednia, Warszawy, Wrocławia, Berlina), Mezó      |  |  |
| —      | 12-10 | —           | Z Ławocznego (Pesztu), Stryja, Kałusza                        |  |  | —      | —     | —           | Laborcz. (Pesztu)   |  |  |

Noce godziny od 6 wieczór do 5-59 rano objęte są tustem ramkami. — Biuro informacyjne o k. kolei państwowych przy ulicy Trzeciego Maja w Hotelu Imperial. Właściciel wyłączeń w sprawach kolejowych, sprzedaje wszelkiego rodzaju biletów i taryf, a także i taryf kolejowych.

Cennik

lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej

Lwów d. 28 kwietnia 1898.

I. Akcje za sztukę.

|  | placa | zadaj |
|--|-------|-------|
| Kol. g. Kar. Lud. po 200 zł. mk.                               | 210.— | 213.— |
| Kol. Lwów-Czern. Jassy po 200 zł. wa. w srebr.                 | 292.— | 296.— |
| Banku hip. gal. po 200 zł. w. a. kred. gal. po 200 zł. w. a.   | 388.— | 398.— |
| Garbar. w Rzeszowie po 200 zł. w. a.                           | 200.— | 210.— |
| Fabryki wagonów w Sanoku przed-tem Lipińskiego po 500 kor. wa. | 200.— | 210.— |

II. Listy zastawne za 100 zł.

|  | placa  | zadaj  |
|--|--------|--------|
| Banku h. g. 5% wa. wyl. z 10% pr.          | 110 30 | 111.—  |
| " " 4% w. a. los. w 50 l.                  | 100.—  | 100 70 |
| " " 4% w. a. los. w 60 l.                  | 96 50  | 97 20  |
| " kraj. 4% w. a. los. w 51 l.              | 101.—  | 101 70 |
| " " 4% w. a. los. w 57 l.                  | 98.—   | 98 70  |
| Tow. kred. gal. ziem. 4% (pierwsza emisja) | 98.—   | 98 70  |
| Tow. kred. gal. ziem. 10% los. w 4 1/2 lat | 97 70  | 98 40  |
| " " 4% los. w 56 lat                       | 97 10  | 97 80  |

III. Obligacje za 100 zł.

|  | placa  | zadaj  |
|--|--------|--------|
| Gal. funduszu propinac. 4% w. a.       | 98 40  | 99 10  |
| Bukow. funduszu propin. 5% w. a.       | 102 75 | —      |
| Komunalne Banku kr. 5% (2. em.)        | 102 50 | —      |
| " " 4 1/2% (3. em.)                    | 100 40 | 101 10 |
| Kolej. lokalne d. 4% w. a. z roku 1873 | 97 50  | —      |
| Pożyczki kraj. 6% w. a. z roku 1893    | 103.—  | —      |
| " " 4% w. a. z roku 1891               | —      | —      |
| " " 4% po 200 koron z roku 1893        | 98.—   | 98 70  |
| Pożycz. m. Lwowa 4% po 200 kor.        | 96 50  | 97 20  |

IV. Losy.

|                |       |       |
|----------------|-------|-------|
| Miasta Krakowa | 26 50 | 28 50 |
| " Stanisławowa | 49.—  | —     |

V. Monety.

|                        |        |        |
|------------------------|--------|--------|
| Dukat cesarski         | 5 63   | 5 73   |
| Napoleon d'or          | 9 50   | 9 60   |
| Pół Imperiał           | 9 48   | 9 58   |
| Rubel rosyjski srebrny | 1 20   | 1 25   |
| " papierowy            | 127 40 | 128 40 |
| 100 marek niemieckich  | 58 65  | 59 10  |

Kurs giełdy wiedeńskiej.

Dnia 26 kwietnia 1898.

|   | placa  | zadaj  |
|---|--------|--------|
| A. Ogólny dług państwa.                         |        |        |
| Jednolity dług państwa w banknot. maj-listopad  | 101.80 | 102.—  |
| lut-y-sierpień                                  | 101.80 | 102.—  |
| Jednolity dług państwa w srebrze styczeń-lipiec | 101.70 | 101.90 |
| kwiecień-październik                            | 101.70 | 102.90 |

|   | placa  | zadaj  |
|---|--------|--------|
| Losy z roku 1854 po 250 zł. mk. 4 pr.       | 163.50 | 164.50 |
| " " 1860 po 500 zł. wa. 5 pr.               | 143.—  | 143.50 |
| " " 1860 po 100 zł. 5 pr.                   | 160.—  | 160.50 |
| " " 1864 po 100 zł.                         | 195.50 | 196.50 |
| " " 1864 po 50 zł.                          | 195.50 | 196.50 |
| Listy zast. domen. państw. po 120 zł. 5 pr. | 149.—  | 149.30 |

B. Dług państwa (wszystkich w Radzie państwa reprezentowanych krajów koronnych).

|  |        |        |
|--|--------|--------|
| Austr. renta złota wolna od podatku za 100 zł. 4 pr.       | 121.50 | 121.70 |
| Austr. renta w wal. kor. wolna od podatku za 200 kr. 4 pr. | 101.50 | 101.70 |

C. Obligacje kolejowe.

|   |        |        |
|---|--------|--------|
| Kol. Arcyks. Albrechta za 100 zł. 4 pr.                             | 99.30  | 100.30 |
| Kol. Cesarz. Elżbiety w złoście wolne od podatku za 100 zł. 4 pr.   | —      | —      |
| " " za 200 zł. mk. 5 1/2 pr. (ostempl. akcje)                       | 119.75 | 120.75 |
| Kol. Cesarza Franciszka Józefa za 100 zł. 5 pr.                     | 128.35 | 129.35 |
| Kol. Arcyks. Rudolfa w wal. kor. wolne od podatku za 200 kor. 4 pr. | 99.35  | 100.35 |
| Kol. Karola Ludwika po 200 zł. mk. (ostempl. akcje) 5 pr.           | 211.25 | 212.25 |

Obligacje pierwszeństwa (kolejowe).

|  |        |        |
|--|--------|--------|
| Kolej Arc. Albrechta za 300 zł. 5 pr.                    | 113.50 | 114.50 |
| " " w złoście za 200 zł. 5 pr.                           | 133.—  | —      |
| Kol. Czeskiej zach. za 200, 1000 i 5000 zł. 4 pr.        | 99.90  | 100.90 |
| Kol. Czeskiej emiss. z r. 1895 za 200 kor. 4 pr.         | 121.75 | —      |
| Kol. bukowin. lokaln. za 200 kor. 4 pr.                  | 99.25  | 100.25 |
| Kol. gal. Karola Ludwika za 200, 100 zł. 4 pr.           | 99.50  | 100.50 |
| Kol. lwowsko-czern.-jasskiej z r. 1894 za 200 kor. 4 pr. | 99.80  | 100.80 |
| Kol. Arcyks. Rudolfa (Salzkammergut) za 200 marek 4 pr.  | 120.—  | 121.—  |

D. Dług państwa (krajów korony węgierskiej).

|   |        |        |
|---|--------|--------|
| Węg. złota renta za 100 zł. 4 pr.             | —      | —      |
| " " w wal. kor. za 200                        | 120.50 | 120.70 |
| " " obl. prop. za 100 zł. 4 1/2 pr.           | 100.40 | 101.40 |
| " " obl. pr. regul. Cisy za 100 zł. 4 1/2 pr. | 139.50 | 140.—  |
| " " obl. premijowa za 100 zł.                 | 160.50 | 161.—  |
| " " " za 50 zł.                               | 159.50 | 160.50 |

E. Obligacje indemnizacyjne.

|                                     |       |       |
|-------------------------------------|-------|-------|
| Kroacyi i Slavonii za 100 zł. 4 pr. | 97.75 | 98.75 |
| Węgier za 100 zł. 4 pr.             | 97.35 | 98.35 |

F. Inne publiczne pożyczki.

|  |        |        |
|--|--------|--------|
| Losy regul. Dunaju z r. 1870 za 100 zł. 5 pr.        | 129.50 | 130.50 |
| Pożycz. reg. Dunaju z r. 1873 los. 5 pr.             | 109.—  | —      |
| Poż. kraj. Bukowiny z r. 1893 los. za 200 kor. 4 pr. | 98.40  | 99.40  |
| Bukowin. obl. propinac. los. za 100 zł. 5 pr.        | 103.—  | 104.—  |

|  | placa | zadaj |
|--|-------|-------|
| Gal. pożycz. kraj. z r. 1873 za 100 zł. 6 pr.    | —     | —     |
| " " " 1891 " 4 pr.                               | —     | —     |
| " " " 1893 " 200 kor. 4 pr.                      | 97.45 | 98.45 |
| " " obl. prop. z r. 1889 za 100 zł. 4 pr.        | 98.50 | 99.50 |
| Pożyczka miasta Lwowa z r. 1896 za 100 zł. 4 pr. | 96.—  | 97.—  |
| Renta włoska za 100 kor. 4 pr.                   | —     | —     |
| Pożycz. serb. prem. za 100 frank. 2 pr.          | 36.—  | 36.50 |
| Tureckie obl. prem. kol. za 400 frank.           | 56.40 | 56.90 |

G. Listy zastawne. Oblig. hipot. i listy dłużne (za 100 zł. Nom.).

|   |        |        |
|---|--------|--------|
| Anglo Austr. banku los. w 30 l. 4 1/2 pr.   | 98.70  | 99.60  |
| Austr. zakł. kr. ziem. los. w 50 l. 4 pr.   | 120.25 | 121.—  |
| " " obl. prem. z r. 1880 3 pr.              | 117.75 | 118.50 |
| Bukowin. zakł. kred. ziem. los. 4 pr.       | 105.—  | 105.25 |
| " " " los. 4 pr.                            | 96.60  | 97.—   |
| Gal. ake. ban. hip. 10 pr. prem. los. 5 pr. | 110.50 | 111.50 |
| " " " los. 50 lat 4 1/2 pr.                 | 100.40 | 101.40 |
| " " " " 60 lat za 200 koron 4 pr.           | 96.75  | 97.25  |
| Gal. Tow. kred. ziem. 4 pr. los. 56 lat     | 96.60  | 97.60  |
| " " " 4 pr. los. 41 lat                     | 97.50  | —      |
| " " " 4 pr. stare                           | 97.5   | 98.35  |
| " " " 4 pr. za 200 kor.                     | 96.65  | 97.    |



L. 21993 (2743 3—3)

## OBWIESZCZENIE.

W celu oddania w przedsiębiorstwo do-  
stawy szutru na gościńcach państwowych w  
jasielskim okręgu budowniczym w latach  
1899, 1900 i 1901 odbędzie się dnia 16 ma-  
ja 1898 w c. k. Starostwie w Jasle licytacja  
ofertowa.

Koszta fiskalne szutru w r. 1899 dosta-  
wić się mającego wynoszą:  
na gościńcu dukielskim 3435 m<sup>3</sup> zł. ct.  
w kwocie . . . . . 4917 80  
na gościńcu podtatrzańskim 3305 m<sup>3</sup>  
w kwocie . . . . . 5385 70  
na gościńcu przemyskim 1000 m<sup>3</sup>  
w kwocie . . . . . 1547 70  
na gościńcu zakluczyńskim 1300 m<sup>3</sup>  
w kwocie . . . . . 2118 75  
Razem 9040 m<sup>3</sup> w kwocie 13969 95

Warunki przedsiębiorstwa przejrzane być  
mogą w godz. urzędowych w wymienionem  
c. k. Starostwie, gdzie także w wyżej ozna-  
czonym dniu najpóźniej do godz. 12 w po-  
łudnie wnoszone być mają oferty sporządzo-  
ne na blankietach urzędowych których Star-  
ostwo bezpłatnie udzieli a zaopatrzone marką  
stemplową na 50 ct. i we wadium wynoszące  
5% kwoty fiskalnej z wyrażeniem cen jedn-  
nostkowych nie tylko cyframi ale i literami.

Oferent winien na blankiecie, na właści-  
wym miejscu podać nazwę kamieniołomu lub  
szutrowiska i ofiarowaną cenę jeonostkową  
bez żadnych dopisków, wreszcie położyć datę  
i podpisać ofertę imieniem i nazwiskiem.

Oferty wnoszone być mają na każdy  
kamieniołom lub szutrowisko osobno, jeżeli  
żas oferta oferta obejmowała kilka kamienio-  
łomów lub szutrowisk wtedy podać w niej  
należy c-ny jednostkowe dla każdego kamie-  
niołomu lub szutrowiska osobno, albowiem  
zatwierdzenie ofert nastąpi bezwarunkowo we-  
dług poszczególnych kamieniołomów lub szu-  
trowisk.

Oferty nie sporządzone na blankietach  
urzędowych, albo zawierające jakiegokolwiek do-  
piski zostaną oferentowi zaraz przez komisję  
przeprowadzającą licytację zwrócone, po ter-  
minie licytacji nie będą oferty przyjmowane.

Z c. k. Namiesnictwa

L. 14213/97 (2710 3—3)

Dnia 26 maja 1898 powyżej ceny sza-  
cunkowej lub za takową, zaś dnia 27 czer-  
wea 1898 nawet niżej takowej odbędzie się  
w tut. sądzie zawsze o godz. 10 rano egzeku-  
cyjna licytacja 2/6 części realności whl. 274  
2/4 gm. Sniatyn objętej Motia i Beili Massle-  
rów własnej na rzecz Mojżesza Rosenkran-  
za pto 60 zł.

Cena wywołania 25 zł.

Wadium 2 zł. 50 ct.

Resztę warunków, protokół oszacowania  
i wyciąg hipot. wolno przejrzeć w tutejszej  
registraturze.

Kuratorem wierzycieli hipotecznych u-  
stanowiony adwokat dr. Rosenheck ze Sniat-  
tyna.

C. k. Sąd powiatowy.

Sniatyn, 18 grudnia 1897.

L. 11709 (2690 3—3)

Podaje się do wiadomości, że celem za-  
spokojenia pretensyi Efraima Sifena w Żoły-  
ni w kwocie 265 zł. 44 ct. odbędzie się w  
tut. sądzie d. 26 maja i 30 czerwca 1898 ka-  
żdym razem o godz. 10 rano egzekucyjna  
sprzedaż realności whl. 1548 gm. Żołyńia Ja-  
na Duleb własnej.

Wadium 50 zł.

Warunki licytacyjne akt oszacowania  
wyciąg hipoteczny można przejrzeć w tutej-  
szym sądzie.

C. k. Sąd powiatowy.

Łańcut, 30 grudnia 1897.

L. IX. 2040/94 (62 VII.) 2668 3—3)

C. k. Sąd krajowy we Lwowie ogłasza,  
że równocześnie zezwolił w egzekucyjnej spra-  
wie Klary Berger przeciw Tomaszowi Ada-  
mowskiemu o 245 zł. 51 ct. a w. z pn. na  
egzekucyjną publiczną relicytację pretensyi  
896 zł. z pn. przysługującej Tomaszowi Ada-  
mowskiemu, a zaprenotowanej na karce cię-  
żarów realności objętych wyk. hip. l. 500  
III. dz. i 296 III. dz. ks. gr. dla kat. gminy  
m. Lwowa.

Relicytacja ta odbędzie się dnia 2 czer-  
wea 1898 o godzinie 11 przed południem w  
izbie Nr. 20 tut. Sądu.

Cenę wywołania stanowi suma 896.

Wadium wyniesi 89 zł. i ma być w  
gotówce lub w papierach wartościowych na-  
dających się do lokacyi kapitałów pupilarnych  
według kursu urzędownie notowanego do rąk  
komisji licytacyjnej złożone.

Resztę warunków licytacyjnych i stan  
hipoteczny sprzedać się mającej sumy prze-  
glądać można w godzinach urzędowych w  
kancelaryi Oddziału VII. Nr. 19 tut. sądu.  
Lwów, dnia 8 kwietnia 1898.

L. VI. 926/91 8 (2755 2—3)

Przy licytacji na wniosek wierzyciela  
firmy Brenner Blumenfeld w Stanisławowie,  
24 marca 1898 przeprowadzonej, sprzedano  
realność wyk. hip. l. 224 gm. kat. Bóbrka

objęta Józefowi Popielowi w Bóbrce za cenę  
1755 zł. wa.

Niniejsze przybicie do targu nie może  
być pozbawionem skutku przez ofiarowanie  
podwyżki ceny.

Podwyżka ceny może być ofiarowaną w  
sądzie niżej wymienionym w przeciągu czter-  
nastu dni po przybicie niniejszego obwie-  
szczenia.

Podwyżka musi wynosić przynajmniej  
kwotę 438 zł. 75 ct. aw.

C. k. Sąd powiatowy. O. II.

Bóbrka, 11 kwietnia 1898.

L. E. 45/48 (2750 2—3)

Na żądanie c. k. uprzywilejowanego  
Banku hipotecznego we Lwowie zastąpionego  
przez adwokata dra Rońskiego, odbędzie się  
dnia 23 maja 1898 o godz. 10 przed po-  
łudniem w sądzie niżej wymienionym w biurze  
Nr. IV. licytacja dóbr Dolina objętych whl.  
142 księgi prowadzonej przy tut. sądzie, Na-  
stalego Kriega względnie tegoż spadkobierców  
Abrahama Kriega, Herscha Kriega i Ryfki  
Kriegel własnych wraz z pn. składającą się  
z inwentarza żywego i martwego.

Wartość nieruchomości tej wystawionej  
na licytację wraz z pn. przy udzieleniu po-  
życzki przyjęta wynosi 152,000 zł.

Najniższa cena wynosi 2/3 to jest  
101,333 zł. 32 ct. poniżej tej ceny sprzedaż  
nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do  
tej nieruchomości dokumenta może każdy ma-  
jący chęć kupienia przejrzeć podczas godzin  
urzędowych w sądzie niżej wymienionym w  
biurze IV.

Takie prawa, w obec których niniejsza  
licytacja byłaby niedopuszczalną należy zgło-  
sić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym t-  
minie licytacyjnym, inaczej reszczenia tego ro-  
dzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby  
być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby dla których by jakie prawa  
lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź  
obecnie już nie istnieją albo w toku postępo-  
wania licytacyjnego powstały zawiadamiane  
będą o dalszych wydarzeniach tego postępo-  
wania przez przybicie na tablicy sądowej  
jeżeli nie mieszkają w okręgu sądu ni-  
żej wymienionego i nie wskażą temu sądowi  
pełnomocnika do doręczenia w siedzibie sądu  
zamieszkałego.

Wyznaczenie terminu licytacyjnego na-  
leży zanotować na karcie ciężarów dla wzmian-  
kowanej nieruchomości.

Popierającą egzekucję Bank wzywa się  
o nadesłanie kosztów inseracyi edyktu w kwo-  
cie 13 zł. 46 ct. aw.

C. k. Sąd obwodowy Oddział IV.

Stanisławów, 26 marca 1893.

L. VI 361/98/98 2 (2764 2—3)

Celem przymusowego ściągnięcia wierzy-  
telności Ryfki Hübner w kwocie 147 zł. aw.  
z pn. odbędzie się w dnach 5 maja 1898 i  
2 czerwca 1898 o 10 godz. rano licytacja  
wierzytelności dłużnika Uszera Perla a mia-  
nowicie:

a) Wierzytelności w kwocie 162 zł. aw.  
z pn. zainstalowanej w stanie biernym real-  
ności Josia Leiby Teiga wyk. hip. l. 388  
ks. gr. gm. kat. Nadwórna objętej.

b) wierzytelności w kwocie 38 zł. 38  
ct. aw. z pn. zainstalowanej w stanie bier-  
nym 1/4 części realności Katarzyny z An-  
dryjowiczów Kindrat wyk. hip. l. 446 ks. gr.  
gm. kat. Nadwórna objętej.

e) wierzytelności w kwocie 523 zł. 42  
ct. aw. z pn., zainstalowanej w stanie bier-  
nym 1/4 części realności Iwana Maksymczu-  
ka syna Jury wyk. hip. l. 775 ks. gr. gm.  
kat. Zielona objętej.

Wadium 16 zł., 4 zł. i 50 zł.

Cena wywołania 162 zł., 38 zł. 38 ct.  
i 523 zł. 42 ct.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli adw.  
dr. Bardach w Nadwórnie.

C. k. Sąd powiatowy Oddział I.

Nadwórna, 31 marca 1898.

L. 8984/97 (2761 2—3)

Celem zaspokojenia wierzytelności Paki  
Tugendhaft cesyonaryuszki spadkobierców  
Chaima Hellera w kwocie 47 zł. odbędzie się  
w sądzie tutejszym w dniach 24 maja i 24  
czerwca 1898 każdym razem o 10 godz. rano  
publiczna licytacja realności Nr. 124 w Trze-  
bosi położonej wyk. hip. Nr. 124 objętej Ja-  
na Jarosza własnej.

Cena wywołania 1325 zł.

Wadium 132 zł. 50 ct.

Resztę warunków licytacyjnych w sądzie  
można przejrzeć.

Kuratorem wierzycieli hip. jest notaryusz  
Rampelt w Sokołowie.

C. k. Sąd powiatowy.

Sokołów, 6 listopada 1897.

L. 10832/97 (2760 2—3)

Celem zaspokojenia należności Skarbu  
Państwa w kwocie 20 zł. odbędzie się w są-  
dzie tutejszym w jednym terminie d. 26 ma-  
ja 1898 o godz. 10 rano, także poniżej ceny  
wywołania publiczna licytacja połowy realno-

ści Nr. 573 w Sokołowie wyk. hip. Nr. 673  
objętej Chaji Kaufman własnej.

Cena wywołania 225 zł.

Wadium 22 zł. 50 ct.

Akt oszacowania, wyciąg hipoteczny i  
resztę warunków licytacyjnych w sądzie mo-  
żna przejrzeć.

Kuratorem wierzycieli jest p. Piotr Pod-  
stawski burmistrz w Sokołowie.

C. k. Sąd powiatowy.

Sokołów, 20 grudnia 1897.

L. 11581/96 (2763 2—3)

Celem zaspokojenia wierzytelności Moj-  
żesza Rottenberga w kwocie 363 zł. odbędzie  
się w sądzie tutejszym w dniach 31 maja i  
30 czerwca 1898 każdym razem o 10 godz.  
rano publiczna licytacja połowy realności Nr.  
421 w Woli raniżowskiej położonej wyk. hip.  
Nr. 421 objętej Kaspra Raczka własnej.

Cena wywołania 455 zł.

Wadium 45 zł. 50 ct.

Akt oszacowania, wyciąg hipoteczny i  
resztę warunków licytacyjnych w sądzie mo-  
żna przejrzeć.

Kuratorem wierzycieli hipotecznych jest  
p. Karol Rampelt ck. notaryusz w Sokołowie.

C. k. Sąd powiatowy.

Sokołów, 29 grudnia 1897.

L. VI 495/93 1/V (2741)

W sprawie egzekucyjnej Powiatowej Ka-  
sy Oszczędności w Krakowie przeciw Stani-  
sławowi Pollo o 1200 zł. aw. z pn. z powo-  
du podkupu odbędzie się w sądzie tutejszym  
w sali Nr. 4 w dniu 28 czerwca 1898 o go-  
dzinie 10 przynusowa sprzedaż realności lw.  
188 ks. gr. gm. kat. Podgórze.

Cena szacunkowa wynosi 7521 zł. 10  
ct. aw.

Wadium 760 zł.

Najniższa oferta 3271 zł. 10 ct.

Warunki licytacyjne można przejrzeć w  
sądzie.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli jest  
adw. dr. Peiper.

C. k. Sąd powiatowy Oddział V.

Podgórze, 15 kwietnia 1898.

L. 12811 (2779 1—3)

W tut. sądzie odbędzie się o godz. 10  
rano dnia 2 maja powyżej ceny szacunkowej,  
zaś dnia 2 czerwca 1898 nawet poniżej tak-  
kowej licytacja całej realności pod wyk. hip.  
l. 399 i połowy realności wyk. hip. 640 ks.  
gr. gm. Maryampol objętej Jędrzeja Konopki  
własnej na rzecz Józefa Konopki pto 150 zł.  
z przynależnościami.

Cena wywołania 990 zł.

Wadium 99 zł.

Resztę warunków, protokół oszacowania  
i wyciąg tabularny wolno przejrzeć w tutej-  
szej registraturze.

Dla wierzycieli hipotecznych ustana-  
wia się kuratorem Michała Sawickiego c. k.  
notaryusza w Haliczu.

Halicz, dnia 30 grudnia 1897.

L. 12959 (2781 1—3)

Dnia 11 maja 1898 i dnia 10 czerwca  
1898 zawsze o godz. 10 rano odbędzie się w  
tut. sądzie przymusowa publiczna sprzedaż  
połowy realności w Huczku ez. I. p. położonej  
wyk. hip. 239 ks. gr. tejsze gm. objętej dłuż-  
niczki Salomei Rokosz obecnie Katarzyny Sta-  
rzyńskiej własnej na zaspokojenie wierzytel-  
ności Józefa i Karoliny Chudzikiewiczów w  
kwocie 500 zł. a. w. z pn.

Cena wywoławca 833 zł

Wadium 83 zł. 30 ct. a. w.

Dalsze warunki licytacyjne, wyciąg hi-  
poteczny i protokół oszacowania można w tut.  
registraturze przejrzeć.

Kuratorem wierzycieli ustanowiony pan  
dr. Hawliczek w Dobromilu.

C. k. Sąd powiatowy.

Dobromil, dnia 12 grudnia 1897.

## Konkursa.

L. 996 (2783 3—3)

Przy sądzie obwodowym w Wadowicach  
oprózniczoną została posada dozorey więźniów  
z roczną płacą 300 zł., oodatkami aktywnym  
75 zł. i umundurowaniem.

Podania o tę posadę dla kandydatów  
wojskowych w myśl rozporządzenia Minister-  
stwa obrony krajowej z 12 lipca 1872 i 98  
dz. p. p. zastrzeżoną wnieść należy włącznie  
do 26 maja 1898 do Prezydium sądu obwo-  
dowego w Wadowicach.

Prezydium sądu obwodowego

Wadowice, 20 kwietnia 1898.

L. 780 (2746 2—3)

Na posadę prowadzącego kancelaryę w  
tutejszym szpitalu powszechnym rozpisuje się  
niniejszem konkurs.

Do posady tej, która na jeden rok pro-  
wizorycznie nadana będzie, przywiązana jest  
roczna płaca 500 zł. a. w. i wolne mieszkanie  
w gmachu szpitalnym, składające się z jednego  
pokoju.

Kandydaci ubiegający się o tę posadę,  
winni przedłożyć dowód nieprzekroczonego  
40 roku życia, świadectwo ukończenia przy-

najmniej IV. klasy gimnazjalnej lub realnej,  
świadectwo fachowego uzdolnienia do pro-  
wadzenia czynności kancelaryjnych w szpitalu  
i świadectwo moralności.

Podania należy wnieść na ręce komitetu  
szpitala powszechnego w Stryju najpóźniej do  
dnia 15 maja 1898.

Komitet szpitala powszechnego  
Stryj, dnia 24 kwietnia 1898.

L. 8761 (2783 1—3)

## Ogłoszenie konkursu

W celu obsadzenia posady stałego ter-  
cyana przy c. k. seminarium nauczycielskiem  
męskim w Tarnowie ogłasza się niniejszem  
konkurs z terminem do d. 1 czerwca 1898.

Do posady tej przywiązana jest roczna  
płaca etatowa w kwocie 300 zł. aw., dodatek  
aktywny ro znych 75 zł. aw. i według mo-  
żności wolne pomieszkawie w budynku szkol-  
nym, połączone zaś są z nią obowiązki zwy-  
kłego stróża domowego, jakoteż rębienia i no-  
szenie drzewa (węgli), palenie w piecach, u-  
trzymywanie czystości wewnątrz i zewnątrz  
budynku szkolnego, uprzątnięcie błota i śniegu  
noszenie wody, obsługa lokalności szkolnych  
i kancelaryjnych, bibliotek, gabinetów i tp.

Ubiegający się o tę posadę mają wyka-  
zać znajomość języka polskiego w słowie i  
piśmie, tudzież udowodnić świadectwem c. k.  
lekarza rządowego, potrzebne do pełnienia o-  
bowiązków terecyana uzdolnienie fizyczne, zaś  
świadectwem moralności wystawionem przez  
właściwą władzę nienaganne zachowanie się  
pod względem moralnym i politycznym, jeżeli  
nie znajdują się w służbie publicznej.

Wrazem winni kompetenci udowodnić  
wiek swój metryką urodzenia i wykazać stan  
i terażniejsze zatrudnienie.

Podania zaopatrzone w potrzebne doku-  
menta należy wnieść w terminie powyżej o-  
znaczonym do ck. rady szkolnej krajowej na  
ręce Dyrekcyi ck Seminarium nauczycielskie-  
go męskiego w Tarnowie, a jeżeli kompetent  
pozostaje w służbie publicznej za pośredni-  
ctwem przełożonej władzy.

W myśl ustawy z d. 19 kwietnia 1872  
Nr. 60 Dz. up. mają przy nadaniu tej posa-  
dy pierwszeństwo wysłużeni podoficerowie c.  
k. armii i posiadający wymaganą wyżej kwa-  
lifikację i zaopatrzeni w przepisany certyfikat  
uprawnijający ich do ubiegania się o stałą po-  
sadę w służbie cywilnej.

W braku zaś takich kompetentów mogą  
być dopiero uwzględnieni uwzgl dnieni inni  
także ukwalifikowani kompetenci.

Z c. k. Rady szkolnej krajowej.

We Lwowie 25 kwietnia 1898.

## Księgi gruntowe.

L. VI. 285/97 (1) (2735 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Stryju ogłasza,  
że do dchodzący celem uzupełnienia księgi  
gruntowej miasta Stryj przez wpisanie parceli  
gruntowej l. art. 6060/8 powstałej z parceli  
gruntowej stanowiącej dobro publiczne, wy-  
znaczono w tut. sądzie termin na dzień 5 maja  
1898 i że każdy interesowany może się zgłosić  
i przytoczyć wszystko, co dla wyjaśnienia lub  
ochrony swych praw uzna za stosowne.

C. k. Sąd powiatowy Oddział III.

Stryj, dnia 14 marca 1898.

## Kuratele.

L. III. 107/90-98 (1) (2708 3—3)

W miejsce uwolnionego Prokopa B duja  
ustanowiony Michał Diebos z Mysława kura-  
torem marnotrawców Kozmy i Paraški Dzun-  
dza.

C. k. Sąd powiatowy Oddział I.

Kałusz, 6 stycznia 1898.

L. 32/98 (5) (2709 3—3)

Michał Jarosz z Mirocina uznany za  
marnotrawcę, kuratorem ustanowiono Antonie-  
go Krawca z Mirocina.

C. k. Sąd powiatowy.

Przeworsk, 23 marca 1898.

L. IV. 501/97 (6) (2702 3—3)

Józef Błachaniec z Radgoszczy uznany  
za marnotrawcę, kuratorem Jan Błachaniec  
z Radgoszczy.

C. k. Sąd powiatowy Oddział III.

Dąbrowa, d. 3 kwietnia 1898.

L. IV. 706/97 (3) (2740 2—3)

C. k. powiatowy w Łące oddział II, o-  
głasza, że Stefan Michaleczko z Bilinki za mar-  
notrwcę uznany został.

Kuratorem Michał Kaziula z Bilinki.

Łąka, dnia 8 kwietnia 1898.

L. 35874 (2751 2—3)

Antoni Korzeniak z Mydlnik uznany  
umysłowo chorym. Kuratorem jego ustan-  
wiony Piotr Trybuc.

C. k. Sąd miej. del. cyw.

Kraków, dnia 27 października 1897.



## Rozmaite obwieszczenia.

L. cz. C. IV. 131/98 (1) (2700)  
Przeciw Marciniowi Ostrowskiemu względnie tegoż spadkobiercom w ostatnim czasie w Tarnowie zamieszkałym, których miejsce pobytu jest nieznane, wniesionym został do c. k. sądu powiatowego w Tarnowie przez Piotra Bialikiewicza pozew o uznanie wierzitelności w kwocie 100 zł. w. a. z przyn. na karze C. wyk. hip. l. 105 gm. Strusina na rzecz pozwanej zainstalowanej za zgłoszą przez przedawnienie.

Na podstawie pozwu wyznaczony został w tutejszym sądzie termin na dzień 3 czerwca 1898 o godzinie 9 rano w sali rozpraw Nr. drzwi 14.

Celem strzeżenia praw Marcina Ostrowskiego względnie tegoż spadkobierców ustanawia się pana dr. Mślawskiego adwokata w Tarnowie kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie pozwanych w rzeczowej sprawie na ich koszt i niebezpieczeństwo, dopóki oni w sądzie się nie zgłoszą lub pełnomocnika nie zamianują.

C. k. Sąd powiatowy w Tarnowie  
Oddział IV., dnia 15 kwietnia 1898.

T. 10/98 (4) (2613 2—3)

C. k. Sąd krajowy we Lwowie wdrażając na prośbę Maryi z Jurjewiczów Zakrzewskiej postępowanie amortyzacyjne, wzywając niniejszem posiadacza rzekomo wskutek spalania się straconych kuponów od listów zastawnych gal. Towarzystwa kredyt. ziemsk. a to płatnych dnia 31 grudnia 1897 kuponów od listów zastawnych 4% S. III. Nr. 122 i S. III. Nr. 24 po 1000 zł. z 41 letnim okresem umorzenia, tudzież płatnych dnia 30 czerwca 1898 takichże kuponów od tych samych listów zastawnych, by w przeciągu 1 roku 6 tygodni i 3 dni co do kuponów dnia 31 grudnia 1897 zapadłych od dnia ostatniego ogłoszenia tego edyktu w urzędowej części Gazety Lwowskiej, zaś co do kuponów dnia 30 czerwca 1898 zapadających od dnia płatności tychże kuponów t. j. od dnia 30 czerwca 1898 licząc, takowe sądowi tutejszemu przedłożył, lub prawa swe do takowych wykazał, w przeciwnym bowiem razie na ponowne ządanie proszącej za umorzone uznane będą.

Lwów, dnia 8 kwietnia 1898.

L. 5096 (2629 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Dukli w sprawie egzekucyjnej c. k. uprz. galic. Zakładu kredytowego właścicieli w likwidacji we Lwowie pko Wojciechowi Kordysowi z Iwli z obecnego miejsca pobytu niewiadomemu pto 95 zł. a. w. z pn. ustanawia dla Wojciecha Kordysa kuratora w osobie Jana Moskala z Iwli, doręczając mu wydane już w tej sprawie uchwały tus. z dnia 6 listopada 1895 l. 8938, z 15 grudnia 1895 l. 10827 i z 10 marca 1896 l. 11184 zawiadamiając go o tem z wezwaniem aby sobie innego pełnomocnika ustanowił i sądowi wskazał, jeżeli tego zechce.

C. k. Sąd powiatowy.  
Dukla 10 listopada 1897.

L. cz. Cg. II. 116/98 (2717 3—3)

Przeciw Judzie Herschowi Zwickel i tow. którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesionym został do c. k. sądu krajowego cywilnego we Lwowie przez Perle Gerstman i Chaima Gerstman, pozew o uznanie za zgłoszą i wykreślenie sumy 600 zł. i nad ciężarów ze stanu biernego realności lk. 584<sup>8</sup>/<sub>10</sub> whl. 464/III we Lwowie.

Na podstawie pozwu de prs. 15 marca 1898 l. czyn. Cg. II. 116/98 (1) wyznaczono pierwszą audyencyę na dzień 6 maja 1898 o godzinie 9 rano w tutejszym sądzie sala rozpraw Nr. 22.

Celem strzeżenia praw pozwanej Herscha Zwickel, ustanawia się pana adwokata dra Chigera we Lwowie kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie tegoż pozwanej w rzeczowej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. sąd krajowy cywilny we Lwowie.  
Oddział II., dnia 18 marca 1898.

L. cz. C. II. 23/98 (1) (2701 3—3)

Przeciw Annie z Galiców Mikoś w ostatnim czasie w Czarnym Dunajcu zamieszkałej, której miejsce pobytu jest nieznane, wniesionym został do c. k. sądu powiatowego w Czarnym Dunajcu przez Józefa Cikovskiego z Czarnego Dunajca pozew o zapłatę 150 zł. a. w. z pn.

Na podstawie pozwu tego wyznaczoną została audyencya do ustnej rozprawy procesowej na dzień 20 maja 1898 na godzinę 10 rano.

Celem strzeżenia praw pozwanej Anny Mikoś, ustanawia się pana Kazimierza Mikosia w Czarnym Dunajcu kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie pozwaną Annę Mikoś w rzeczowej sprawie na jej koszt i niebezpieczeństwo, dopóki ona w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy w Czarnym Dunajcu.  
Oddział II., dnia 9 marca 1898.

L. 74 (2747 2—3)

Pan dr. Israel Lauterbach, wpisany został z dniem dzisiejszym na listę adwokatów z siedzibą urzędową w Striju.

Wydział Izby adwokatów  
Sambor, dnia 21 kwietnia 1898

L. 34265 (2705 2—3)

### OGŁOSZENIE.

Tegoroczne wiosenne premiowanie koni odbędzie się w Galicji zachodniej a mianowicie:

w Wadowicach 18 maja 1898  
w Nowym Sączu 20 maja 1898  
w Tarnowie 21 maja 1898  
w Mielcu 23 maja 1898.

W każdej z powyższych wymienionych miejscowości będą premiowane klacze a to:

1. Klacze rozplodowe ze źrebkami,  
2. młode klacze,  
3. źrebice.

Jako nagrody państwowe będą rozdane:

1. kategoria:  
a) jedna nagroda pieniężna w kwocie 35 zł.  
b) " " " " 20 zł.  
c) " " " " 15 zł.  
d) cztery nagrody pieniężne w kwotach po 10 zł.

2. kategoria:  
a) jedna nagroda pieniężna w kwocie 20 zł.  
b) jedna nagroda pieniężna w kwocie 14 zł.  
c) dwie nagrody pieniężne w kwotach po 10 zł.

3. kategoria:  
a) jedna nagroda pieniężna w kwocie 25 zł.  
b) jedna nagroda pieniężna w kwocie 20 zł.  
c) cztery nagrody pieniężne w kwotach po 10 zł.

Nadto rozdane będą w każdej z tych trzech kategorii srebrne medale państwowe.

### W A R U N K I.

A) Klacze od piątego roku wyżej i bez ograniczenia co do maksymalnego wieku, jak długo są zdrowe, silne i dobrze odżywione, mają posiadać własności dobrych klaczy rozplodowych i winny być przedstawione komisji ze źrebkami ssąciami lub odłączonymi, które muszą być uznane za udatne, przytem należy udowodnić pochodzenie źrebicecia od ogiera rządowego albo ogiera prywatnego licencyonowanego lub własnego.

B) Młode klacze a to: trzyletnie nie stanowiące, czteroletnie stanowiące i pięcioletnie klacze własnej stadniny (des Gestüt-schlagens), ostatnie jednak pod warunkiem, jeżeli zostanie udowodnionem, że w roku premiowania zostały odstanowione przez ogiera rządowego, prywatnego licencyonowanego lub przez ogiera własnego; klacze te muszą być dobrze odżywione i starannie chowane i muszą rokować, że będą dobrami klaczami rozplodowymi.

C) Jednoroczne i dwuroczne źrebice muszą być przez właściciela odchowane i rokować dalsze pomyślne rozwinięcie się i wykształcenie, oraz, że będą kiedyś dobrami klaczami rozplodowymi.

D) Matki muszą być jeszcze przed ożrebieniem się, młode klacze przynajmniej od roku, a jednoroczne i dwuletnie od czasu ich urodzenia własnością ubiegającego się o nagrodę.

Młode klacze, które jako trzyletnie były w roku przeszłym premiowane, nie będą w roku bieżącym premiowane; natomiast cztery i pięcioletnie klacze, premiowane w roku zeszłym będą tylko w tym razie premiowane, gdy przedstawione zostaną już jako klacze rozplodowe ze źrebkami i jeżeli będą odpowiadać w zupełności warunkom poszczególnym w punkcie D).

E) Każdy właściciel klaczy lub źrebicy premiowanej pieniężną nagrodą rządową, musi się zobowiązać przez podpisanie rewersu, że ją jeszcze zatrzyma cały rok we własnej hodowli i przedstawi ją, jeżeli będzie żyła, w roku następnym komisji w miejscu premiowania.

W razie niedotrzymania przyrzeczenia zawartego w rewersie, winien bez oporu zwrócić otrzymaną nagrodę pieniężną Zarządowi stadników rządowych w Drohowyżu.

Gdyby przedstawienie premiowanej klaczy komisji na miejscu premiowania połączone było ze względu na znaczną odległość lub z innego ważnego powodu z wielkimi trudnościami, winien właściciel takiej klaczy przesłać c. k. Zarządowi stadników rządowych w Drohowyżu świadectwo wydane przez Zwierzchność gminną a stwierdzające, że klacz ta po upływie roku od czasu premiowania znajduje się w jego posiadaniu.

### II.

Wysokie c. k. Ministerstwo rolnictwa reskryptem z dnia 10 sierpnia 1896 l. 15.452 przyznało c. k. galic. Towarzystwu gospodarskiemu we Lwowie c. k. Towarzystwu rolniczemu w Krakowie na przeciąg 6 lat począwszy od roku 1897 subwencye w równej wysokości jak ją przyznał Sejm, to jest w kwocie 5.000 zł. na poparcie chowu koni właścicielskich i koni roboczych.

Subwencya ta ma być użytą na sub-

wencyonowanie prywatnych licencyonowanych ogierów, a to: według zatwierdzonych przez c. k. Ministerstwo rolnictwa warunków, uchwalonych przez komitet doradczy dla spraw chowu koni w porozumieniu z wymienionymi Towarzystwami.

W myśl tych warunków subwencyonowanie to ma się odbywać na wiosnę i w jesieni w terminach i miejscowościach, w których się odbywają doroczne rządowe premiowania koni.

Obecnie przeto subwencyonowanie prywatnych ogierów licencyonowanych odbędzie się w Wadowicach, Nowym Sączu, Tarnowie i Mielcu w terminach wyżej podanych.

O subwencyę można się ubiegać tylko dla takich ogierów, które uzyskały licencyę do stanowienia cudzych klaczy od właściwej komisji licencyjnej i subwencya może być przyznana z reguły tylko na przeciąg 3 lat.

Subwencye mają być przyznawane w kwotach po 150 zł.

Subwencye mają być wypłacone w dwóch ratach a to na wiosnę i w jesieni.

Wypłaty subwencji mają dokonywać organa c. k. Towarzystwa gospodarskiego we Lwowie względnie c. k. Towarzystwa rolniczego w Krakowie w porozumieniu z komitetem doradczym dla spraw chowu koni.

Przy sposobności objazdów podejmowanych przez członków komitetu chowu koni, będą właściciele subwencyonowanych ogierów obowiązani, na żądanie członków komitetu chowu koni, przeprowadzać te ogiery do oglądnięcia na wskazane im miejsca.

Z c. k. Namiestnictwa.  
Lwów, dnia 18 kwietnia 1898.

L. III. 2030/95 (1/II) (2626 1—3)

Dla niewiadomego z miejsca pobytu Jana Chanas ustanawia się kuratorem adwokata dr. Flakowicza i temuż doręcza się uchwałę egzekucyjną z 7 maja 1896 l. 5888 w sprawie egzekucyjnej Chemie Liebera pto. 2 zł. a. w., wzywa się przeto Jana Chanas aby kuratorowi udzielił informacji.

C. k. Sąd powiatowy Oddział II.  
Sanok, dnia 24 marca 1898.

Nc. V 125/98 (2683 1—3)

C. k. Sąd obwodowy w Samborze oznajmia, że przyjął do stałego przechowania w Archiwum notaryalnym akta i księgi c. k. notaryusza w Boryni Karola Ilgnera.

Sambor, 2 kwietnia 1898.

L. cz. X. 545/89 (3/IV.) (2731 1—3)

C. k. Sąd obwodowy w Tarnowie w sprawie przekazania wynagrodzenia propinacyjnego z majątności Poia Porębiska lrb. 462 ks. tab. objętej, ustanawia dla Szymona Kurza niewiadomego z życia i miejsca pobytu jako też jego również niewiadomych spadkobierców lub prawonabywców kuratorem p. adw. dra Fertila w Tarnowie ze substytucją adw. dra Młiza i wzywa kurandów, aby kuratorowi informacji udzielił, lub pełnomocnika ustanowili, inaczej szkodliwe następstwa sami sobie przypiszą.

Tarnów, d. 16 kwietnia 1898 Oddz. IV.

L. Firm. 58 Stow. II. 508. (2732)

C. k. Sąd obwodowy w Tarnowie zawiadamia, że zarządzony został w rejestrze stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych przy firmie Stowarzyszenia Oszczędności i pożyteczek w Radomyślu koło Tarnowa z nieograniczoną poręką, zaprotokółowanego, wpis w miejsce ustępującego członka Dyrekcji Księdza Jakóba Krogulskiego obranego dyrektorem kontrolorem tego Stowarzyszenia Wojciecha Broniowskiego poczmistrza i właściciela realności w Radomyślu zamieszkałego na dalszy trzyletni peryod.

C. k. Sąd obwodowy w Tarnowie  
Oddział IV., dnia 8 kwietnia 1898.

L. 13432/97 (2734 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Sanoku podaje do wiadomości, że dnia 22 lutego 1897 zmarł w Pisiarzewcach Wawrzyniec Mazur bez pozostawienia ostatniej woli rozporządzenia, i że do spadku po nim powołany jest między innymi tegoż syn Bartłomiej Mazur.

Gdy miejsce pobytu Bartłomieja Mazura sądowi nie jest znane, wzywa się go, aby w przeciągu jednego roku zgłosił się w tymże sądzie, i wniósł deklarację do tego spadku, inaczej bowiem spadek z spadkobiercami się zgłaszającymi i z kuratorem Janem Mazurem dla ustanowionym przeprowadzonym zostanie.

Sanok, dnia 16 grudnia 1897.

L. Firm. 63 (2749)

Vom k. k. Kreis- als Handelsgerichte Abth. V. in Sambor wird hiemit bekannt gemacht, dass zufolge Beschlusses vom 16 Februar 1898 Firm. 63 im Bande I des Genossenschaftsregisters bei der Firma „Handwerkercreditverein „Zgoda“ zu Drohobycz, registrierte Genossenschaft mit beschränkter Haftung“ eingetragen wurde:

I dass durch den Beschluss der am 26 Jänner 1898 abgehaltenen Generalversamm-

lung die §§. 5, 6, 8, 10, 11, 14, 17, 27, 28, 30, 31, 36, 38 und 42 des Genossenschaftsvertrages vom 1 März 1890 abgeändert wurden und die Genossenschaft nunmehr auf dem in diesen Paragraphen geänderten Statute beruht.

Insbesondere gemäss §. 11 des abgeänderten Statutes haftet jeder Genossenschafter für die Verbindlichkeiten der Genossenschaft ausser dem Betrage seinem Antheilscheine und den ihm etwaigen gutgeschriebenen Dividenden noch mit einem zweifachen Betrage seiner sämtlichen Antheilscheine.

II. Dass an Stelle der bisherigen Directionsmitglieder Berl Leibendorfer und Jacob Berger auf den am 25 April 1897 und am 26 Jänner 1898 abgehaltenen Generalversammlungen Lipa Joles, Kaufmann in Drohobycz, und Dr. Isidor Taubenfeld, Landes- und Gerichtsadvokat in Drohobycz, als neue Mitglieder der Direction gewählt wurden.

Sambor, am 9 April 1898.

L. Cw. 197/98 (1) (2771)

Przeciw Zofii z hr. Załuskich Wysockiej, właścicielce dóbr w Jasienicy, której miejsce pobytu jest nieznane i towarz. wniesionym został do c. k. sądu obwodowego w Sanoku, przez powiatowe Towarzystwo załączkowe w Sanoku, stowarzyszenie zarejestrowane z ograniczoną poręką, zastąpione przez adwokata dr. Iskrzyckiego w Sanoku, pozew o zapłatę sumy wekslowej 3000 zł. w. a.

Na podstawie pozwu wydano dnia dzisiejszego wekslowy nakaz zapłaty.

Celem strzeżenia praw Zofii z hr. Załuskich Wysockiej ustanawia się p. dr. Flakowicza, adwokata w Sanoku, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie pozwaną w rzeczowej sprawie na jej koszt i niebezpieczeństwo, dopóki Zofia z hr. Załuskich Wysocka w sądzie się nie zgłosi lub innego pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd obwodowy w Sanoku, Oddział II.  
dnia 9 kwietnia 1898.

L. cz. C. III. 57/98 (1) (2738)

Przeciw Anieli Naparło ostatnio w Głojseach zamieszkałej, której miejsce pobytu jest nieznane, wniesionym został do c. k. sądu powiatowego w Dukli przez Marcina Kordysia i Jana Woźniaka z Głojse pozew o własność 1/4 części realności lwh. 10, połowy realności lwh. 9 i 1/12 części realności lwh. 11 ks gr. gm. kat. Głojsee.

Na podstawie pozwu rozpisana została rozprawa na dzień 2 czerwca 1898.

Celem strzeżenia praw Anieli Naparło ustanawia się pana adw. dr. Albina Babkę w Dukli kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie Anielę Naparło w rzeczowej sprawie na jej koszt i niebezpieczeństwo, dopóki ona w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy w Dukli  
Oddział III., dnia 30 marca 1898.

L. cz. III. 441/97 42/I. (2745 1—3)

C. k. Sąd krajowy we Lwowie zawiadamia niewiadomą z życia i miejsca pobytu pozwaną Wilte Strong zam. Schaffer, że pozew Jana Staufera i towarz. przeciwko niej, Ryfee Flechs i tow. o uznanie za zgłoszą intabulowanych w stanie biernym dóbr Malinówka ciężarów w dniu 7 sierpnia 1897 l. 50365 wytoczonej zadekretowano uchwałą z 14 sierpnia 1897 l. 50365 do wniesienia obrony w 30 dniach i zarządzone doręczenie pozwu dla niej przeznaczono do rąk ustanowionego kuratora adw. dr. Jasińskiego.

Wzywa się przeto Wilte Strang zamęż. Schaffer, aby ustanowionemu kuratorowi informacji do zastępowania praw swych udzieliła lub też osobiście albo przez ustanowionego zastępcę w sądzie się zgłosiła, inaczej skutki zaniechania tego sobie samej przypisać będzie musiała.

C. k. Sąd kraj. cywilny we Lwowie  
Oddział I., dnia 27 marca 1898.

L. cz. IC I.113/98 (1) (2753 1—3)

Przeciw Prokopowi Mielnikiewiczowi, tudzież Annie Mielnikiewicz których miejsce pobytu jest nieznane, wniesionym został do c. k. sądu powiatowego w Sanoku przez Leona Mielnikiewicza pozew o oddanie w posiadanie 1/4 części realności lwh. 40 księgi gruntowej gminy Hołczków, którego rozprawa na 6 maja 1898 wyznaczoną została.

Celem strzeżenia praw Prokopa Mielnikiewicza tudzież Anny Mielnikiewicz ustanawia się pana adwokata dra Flakowicza kuratorem ze substytucją adwokata dra Bendla.

Tenże kurator zastępywać będzie Prokopa Mielnikiewicza tudzież Annę Mielnikiewicz w rzeczowej sprawie na ich koszt i niebezpieczeństwo, dopóki oni w sądzie się nie zgłoszą lub pełnomocnika nie zamianują.

C. k. Sąd powiatowy w Sanoku  
Oddział II., dnia 18 marca 1898.



# Doniesienia prywatne.

## Poleca się handel win Ludwika Stadtmüllera we Lwowie.

Do „Gazety Lwowskiej“  
**OGŁOSZENIA**

przyjmuje wyłącznie  
**Ajencya dzienników i ogłoszeń**  
Pasaż Hausmana 9,  
gdzie można nadawać także inseraty do  
wszystkich miejscowych, zamiejscowych i za-  
granicznych dzienników.  
po cenach najprzystępniejszych.

### Drobne ogłoszenia

od wyrazu petitem 1½ centa, tłustym  
petitem dwa centy.

**Poszukuje się** do wydzierżawienia placu  
250 do 300 sążni kwadr.  
w śródmieściu, blisko stacji tramwaju. Oferty pi-  
semne z podaniem dokładnego adresu: Ajencya  
dzienników, Pasaż Hausmana 9.

**Cytra** do sprzedaży za bardzo przystępną cenę.  
Adres: ul. Gołębia 5, I piętro.

Drut kołczasty cynkowany do ogrodzeń  
po zł. 4 za 100 metrów. Siatka dru-  
ciana, lakierowana, do osłony okien  
po zł. 1 za metr. kwadr.

**Piotr Chrzastowski**  
handel żelazny, we Lwowie, plac Kapitulny 1  
(naprzeciw katedry). 460

## ROWERY

najlepszych fabryk angielskich, fran-  
cuskich poleca najtaniej handel  
**Ed. Hawranek, Lwów.** 454

Szybkie i lekkie zdobycie bogactwa. Do osiągnięcia  
bez przeszkód w stałym zajęciu Pańskim. Nowy  
wynalazek, sam się sprzedaje, wymowa i zręczność  
niepotrzebna. Kupey, kapitaliści, odsprzedawcy, akwi-  
zytorzy, agenci i podróżujący niech żądają prospe-  
ktu. Proszę nie zaniedbać tego, korespondentka wy-  
starczy. Wyłączna licencja dla wszystkich miejsc-  
owości są jeszcze do dyspozycji. Borsodi Mór, Buda  
Pest, Tabakgasse 19. 470

**Biała bielizna** do sycia przyjmuje się Ry-  
nek 26, II. p., ofienny.

**W** nędzy pozostają Lechocka, wdowa po awi-  
zerze z trojgiem drobnych dzieci, Zamarsty-  
nów 301 i Parzyk, szewe ze sparaliżowaną ręką.

**Lekcje szermierki na pałasze**  
i florety. Warunki bardzo  
przystępne. Bliższe szczegóły ul.  
Batorego 1. 32, pierwsze piętro,  
każdego dnia od g. 4 do 6. — Dla  
młodzieży akademickiej i uc-  
niów szkół średnich ceny zniżone.

**Darlehen**

von 500 fl. aufwärts als Personaleredit  
besorgt coulant und discret  
**Agentur, Budapest,**  
Postfach 138. 466

**Handel herbaty i kawy**  
**Edmunda Riedla**  
Lwów, plac Maryacki 10  
poleca naturalne, czyste  
**wina** 56  
reńskie, austriackie, wę-  
gierskie, francuskie hiszpań-  
skie w najlepszej jakości.  
Wina naturalne, nie zaprawiane al-  
koholami, bez jakiegokolwiek przy-  
mieszek po cenie możliwie niskiej;  
że wszystkie wina jakie utrzymuję na  
składzie, są naturalne i prawdziwe,  
li tylko z winogron otrzymane, bez-  
warunkowo ręce. — Cenniki na za-  
żądanie wysyłam odwrotnie

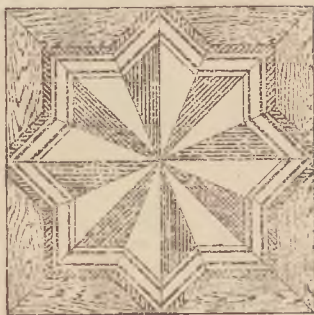
**Powróciwszy z Wiednia** mam zaszczyt zawiadomić Wielmożne  
Panie, że porobiłam znaczniejsze zakupna na sezon wiosenny i letni, w no-  
wościach materyi, koronek, haftów i t. p. Polecając na zamówienia i gotowe  
suknie jak również i robotę po umiarkowanych cenach upraszam najuprzej-  
miej o odwiedzenie mego magazynu przy pl. Halickim 1. 14 I. piętro.  
Z wysokim poważaniem

**Józefina Dąbrowska.**

Z drukarni Wł. Łosińskiego ul. Czarneckiego 1. 12 dom Wernars.

(Zarządca Wł. J. Weber).

Papier z fabryki papieru J. Fiałkowskich.



## Parkiety i posadzki deszczukowe

oraz wszystkie wyroby stolarskie, jako to:  
drzwi, okna, krzesła, stoliki ogrodowe itp.

**poleca fabryka parowa**  
**Braci Wczelak we Lwowie.**

Poszukuje zakupna większej ilości materyałów, a to:  
brusów sosnowych, dębowych i jaworowych w różnych  
grubościach i długościach. 455



## Lwowskie Towarzystwo akcyjne browarów

sprzedaje od 1 stycznia 1898 r.

**piwo swoje w beczkach.**

**Zamówienia przyjmują:**

1. Centralne biuro, ul. Kleparowska, l. 8,  
(dawniej browar Lilienfelda)
2. Browar Pohulanka,  
(dawniej browar Jana Kleina)
3. Browar w Lesienicach.

71

**Prośba o wsparcie.** Były urzędnik pocho-  
dzący ze szlacheckiej polskiej rodziny sparaliżo-  
wany od dłuższego czasu znajduje się wraz z rodziną  
w okropnej nędzy. Łaskawe datki przyjmuje Admi-  
nistracja „Gazety Lwowskiej“.

**Tadeusz Miłaszewski**

zegarmistrz

Lwów,

ulica Akademicka l. 3

poleca swój

**skład zegarków**

kieszonkowych i sto-  
wych, ściennych i po-  
dłóżnych.

Każda sprzedaż i naprawa  
pod gwarancją.

Założony w r. 1855.  
314



## Kościelne

świece woskowe,  
paschały, stoczki,  
kwiaty do świec,  
świece Apollo 283

poleca najtaniej fabryka

**FRYDERYKA SCHUBUTHA**

Lwów, Rynek 45.

Firma **Wiktor Berger** Lwów, Akademicka 8.

Pierwszy w kraju bezpośredni fabryczny skład

**ROWEROW**



Steyr Swift fabryk państwowych,

Crescent „Grande luxe“ amerykańskie.

George Richard „Marque royale“ francuskie.

Premier Helical angielskie.

Ceny seisle fabryczne, najumiarkowsze lecz stałe. — Wybór zwyz 100 maszyn na  
składzie. — Gwarancja na dwa sezony. — Cenniki bezpłatnie. — Własny war-  
stat fachowo reparacyjny i szkoła jazdy.  
Poszukuje się zastępców na prowincyi za stosowną prowizją. 272

## Superfosfaty, mączkę kościaną

tudzież wszelkie

## Nawozy sztuczne

poleca po najtańszych cenach

**FABRYKA**

Pierwszego galicyjskiego

**Tow. akc. dla Przemysłu chemicznego**

przedtem

**Spółki komandytowej**

**JULIANA WANGA.**

341